

P1891.3874

Kalendarz

Królewsko - Pruski

na rok po narodzeniu Pana Chrystusa

1854,

który jest rokiem zwyczajnym zawierającym
w sobie dni 365.

Wydany przez
Drukarnię Ceełg.

BIBLIOTEKA

UMOS

LUBLIN

ewo. 4484/6.

Kalendarz

Królewsko-Pruski

na rok po narodzeniu Pana Chrystusa

1854,



który jest rokiem zwyczajnym zawierającym
w sobie dni 365.

Wydany przez drukarnię Lecką.

Kalendarz astronomiczny i kościelny jest dla prowincji Prus i jej południka
i Królewca, jako też oznaczenia dni jarmarkowych podług Królewskiego ka-
lendarza normalnego na rok 1854 oddrukowany.

Wc. Ltu.

Nakładem i drukiem drukarni W. Mencia.

BIBLIOTEKA

UMCS

LUBLIN

Poswięcono wszystkim czcigodnym wieśniakom Mazurskim.

Znaki niebieskie.

V Baran	☾ Księżyc	♂ Waga	♂ Rozjorosec
♂ Był	♂ Lew	♂ Niedźwiadek	♂ Wodnik
♂ Bliźnięta	♂ Panna	♂ Strzelec	♂ Ryby

Kwadranty księżyc.

☾ Now Księżyc (na młodych)	☾ Pełnia
☾ Pierwsza Kwadra	☾ Ostatnia Kwadra (na starze)

Ten rok jest po narodzeniu Pana
Chrystusa 1854ty.

Od stworzenia świata według Kalwinyusza	5803.
Od śmierci Pana Chrystusa	1821.
Od zburzenia Jeruzalemu	1781.
Od wprowadzenia kalendarza Juliana	1899.
Od wprowadzenia kalendarza Grzegorzowego	273.
Od wprowadzenia kalendarza naprawionego	155.
Od wynależenia armat i prochu	474.
Od wynależenia sztuki drukarskiej	414.
Od wynależenia nowego świata	363.
Od wynależenia teleskopu	245.
Od wynależenia zegarów ściennych	197.
Od wywyższenia Prus na Królestwo	154.
Od szczepienia ospy	59.
Od narodzenia Fryderyka Wolselma IV. Króla Pruskiego	60.
Od jego wstąpienia na tron	15.

Dziaczenie skroczona niektórych wyrazów.

☾ Wsch. znaczy wschód słońca, ☾ Zach. zachód słońca. g. godzina, m. minuta, r. rano, wiecz. wieczor, pr. p. przed południem, po p. po południu, jerm. jermark, b. było, l. lonie.

Przypisek. Dla katolików znamy + nakazany post, * oznaczają święta. Żodowicie święta, które osi-
ro obchodzą są osobliwie wyznaczone, zwłaszcza na la-
zie ostatniej kalendarza astronomicznego przed je-
markami. Proroctwa powietrza według stoletniego
kalendarza stoją na tej samej stronie.

W tym roku 1854 po narodzeniu Pana Chrystusa jest:

W kalendarzu nowym

W kalendarzu starym

12	Złota liczba	12
1	Epakta cykli wiel ksiezyca	12
15	Cyklus słoneczny	15
A.	Litera niedzielna	C.
9 niedziel	od narodzenia Pańskiego	8 niedziel
Odzież	do niedzieli jasnoscny	2 dni
26 niedziel	między świętami ziel. i adwentem	26 niedziel
24	Niedziel po Trócy	24

Cztery pory roku.

Wiosna zaczyna się, kiedy słońce wstąpi w znak Barana, ekwatora dosięgnie i kiedy pierwszą razę w roku dzień i noc porównia, dnia 20go Marca o godzinie 11tej minucie 35tej nocy.

Lato zaczyna się, kiedy słońce wstąpi w znak Raka, naszemu nadgłowi najbliższy przypadzie i dzień nadłuszy się słanie, dnia 21go Czerwca o godzinie 8mej minucie 21szej wieczor.

Jesień zaczyna się, kiedy słońce wstąpi w znak Wagi, ekwatora na nowo dosięgnie a dzień i noc powtórnie porównia, dnia 23go Września o godzinie 10tej minucie 26tej przed południem.

Zima zaczyna się, kiedy słońce wstąpi w znak Koziorożca, nadłuszy od naszego nadgłowi odstąpi i najkrótszy dzień się słanie, dnia 22go Grudnia o godzinie 4tej minucie 13tej rano.

O zaćmieniach w roku 1854.

W latosim roku mamy cztery zaćmienia, a to dwa słońca i dwa księżyca, od których tylko ostatnie zaćmienie księżyca w naszych stronach widzialne będzie.

Pierwsze zaćmienie księżyca jest cząstalne i wstąpi dnia 12go Maja w godzinach popołudniowych. Widzialne onę jest w nowey Holandii i w Azji, kończąc się i w Afryce i w południowo-wschodney Syropie.

Pierwsze zaćmienie słońca jest obrączkowe i wstąpi dnia 26go Maja w godzinach nocnych. Widzialne onę jest w północney Ameryce, w północney części Ameryki południowej i w wschodney części Azji.

Drugie zaćmienie księżyca jest bardzo mały części, gdyż tylko 20sta część księżyca w brzegu północnym zaciemniona będzie. Wstąpi onę dnia 4go Listopada w godzinach wieczornych.

Drugie zaćmienie słońca jest obrączkowe i wstąpi dnia 20go Listopada południem. Widzialne onę jest w południowo-wschodney stronie Ameryki południowej, w zachodney stronie i południowej stronie Afryki i w małej części w zachodney Australii.

1. D obrzeżaniu Chrystusa, u Łuk. 2.			
Niedz.	1	Nowy rok	≡
Poniedz.	2	Abła	≡
Wtorek	3	Enocha	⋈
Środa	4	Tytusa	⋈
Czwart.	5	Telesfora	γ
Piątek	6	s. 3 Krolow	γ
Sobota	7	Jindora	⋈
			o 5 g. 9 m. pr. p.

2. Dwunastoletni Jezus naucza w świątyni, u Łuk. 2.			
Niedz.	8	1 po 3 Krolach	⋈
Poniedz.	9	Juliana	⋈
Wtorek	10	Pawła Ap.	⋈
Środa	11	Sigimiusza	⋈
Czwart.	12	Steinholda	⋈
Piątek	13	Solarbusza	⋈
Sobota	14	Malachiasza	⋈
			o 10 g. 33 m. pr. p.

3. D weselu w świątyni Kalilejskiej, u Jana 2.			
Niedz.	15	2 po 3 Krolach	Ω
Poniedz.	16	Marcelego	Ω
Wtorek	17	Antoniego	⋈
Środa	18	Dzien koronacyi	⋈
Czwart.	19	Ferdinanda	⋈
Piątek	20	Fab. Zebast.	⋈
Sobota	21	Agnieści	⋈
			Maurusa Pruski

4. D oczyszczeniu świątyni, u Mat. 8.			
Niedz.	22	3 po 3 Krolach	⋈
Poniedz.	23	Alfonza	⋈
Wtorek	24	Dymoteusza	⋈
Środa	25	Pawła s. nawr.	⋈
Czwart.	26	Polikarpa	⋈
Piątek	27	J. Chrystof.	⋈
Sobota	28	Karola	⋈
			o 2 g. 44 m. pr. p. o 6 g. 34 m. po p.

5. Chrystus ucisza wiatr i morze, u Mat. 8.			
Niedz.	29	4 po 3 Krolach	≡
Poniedz.	30	Adelgundy	⋈
Wtorek	31	Juliusza	⋈
			Walera

1	o 23 g. 8 g. 26 m.	o 23 g. 3 g. 42 m.	Dług. dnia 7 g. 16 m.
11	- - 8 g. 21 m.	- - 3 g. 56 m.	- - 7 g. 35 m.
21	- - 8 g. 11 m.	- - 4 g. 14 m.	- - 8 g. 3 m.

Piątkiem
6. Stycznia około
świateł na 6 godz.
rano pierwsza kw.

Sobota
14. Stycznia zaraz
po pół 11 godz.
przed p. pełnia.

Niedziela
22. Stycznia o 3
świateł na 3 godz.
rano na starze.

Sobota
28. Stycznia zaraz
po pół 7 godz. wie-
czor na młodych.

Proroctwo.
W tem miesiącu
deszczu i śniegu wie-
le, dla gór, padołów
i drzew to jle.

Środa	1	Brygity	Υ	
Czwart.	2	Oczyszcz. P. M.	Υ	
Piątek	3	Właseja	Υ	
Sobota	4	Gilberta	⊗	o 10g. 59m. po p.

Sobota
4. Lutego o 11
godz. wieczor
pierwsza kwadra.

6.	D	tafelu miedzy wŝenica, u	Mat. 13.	
Niedz.	5	5 po 3 Krolach	⊗	Agaty
Poniedz.	6	Doroty	⊞	
Wtorek	7	Ryszarda	⊞	
Środa	8	Salamona	⊞	
Czwart.	9	Wpoluta	⊞	
Piątek	10	Jeremiasza	⊞	
Sobota	11	Gisfroywa	⊞	

Poniedziałkiem
13. Lutego zaraz po
ćwierci na 5 godz.
rano pełnia.

7.	D	robomstach w winnicy, u	Mat 20.	
Niedz.	12	n. 3. przed Zap.	⊞	Sewerona
Poniedz.	13	Kuŝi	⊞	o 4 g. 19 m. pr. p.
Wtorek	14	Walentyna	⊞	
Środa	15	Kauŝyna	⊞	
Czwart.	16	Juliana	⊞	
Piątek	17	Konŝtancji	⊞	
Sobota	18	Konŝordii	⊞	

Poniedziałkiem
20. Lutego zaraz po
południu na ŝlarze.

Poniedziałkiem
27. Lutego o 6 godz
rano na młodzie.

8.	D	wieloracty roli, u	Lut. 8.	
Niedz.	19	n. 2. przed Zap.	⊞	Sabiny
Poniedz.	20	Eucharysta	⊞	o 12 g. 6 m. po p.
Wtorek	21	Eleonory	⊞	
Środa	22	Piotra ok.	⊞	
Czwart.	23	Serenuŝa	⊞	
Piątek	24	Macieja Ap.	⊞	
Sobota	25	Wŝŝtorona	⊞	

Proroctwo.
Przyjemne czasy
w Lutem, zapewne
mrozy na wiosnę po-
tem.

9.	D	Jeŝus opowiada mŝcŝe ŝwoie, u	Lut. 18.	
Niedz.	26	Estomihi	⊞	o 6 g. 1 m.
Poniedz.	27	Diobora	⊞	pr. p.
Wtorek	28	Zapust	⊞	Justusa

1	⊞	Wŝ. 7 g. 53 m.	⊞	Zach. 4 g. 36 m.	Dług. dnia 8 g. 42 m.
11	⊞	- 7 g. 34 m.	-	- 4 g. 57 m.	- 9 g. 23 m.
21	⊞	- 7 g. 12 m.	-	- 5 g. 17 m.	- 10 g. 5 m.

Eroda	1	Popielnik	Y	Albina
Czwart.	2	Symplicjusza	Y	
Piątek	3	Kunygundy	X	
Sobota	4	Kazimierza	X	

10. Jezus od diabla ussony, u Mat. 4.

Niedz.	5	1. w Post	H	Fryderycha
Poniedz.	6	Grudolina	H	o 8 g. 32 m.
Wtorek	7	Heliodasza	H	po p.
Eroda	8	Suche dni †	Θ	Żylena
Czwart.	9	Kandydusa	Θ	
Piątek	10	Maksymusa †	Θ	
Sobota	11	Rozwo †	Ω	

11. D niewieście kananejskiej, u Mat. 15.

Niedz.	12	2. w Post	Ω	Grzegorza
Poniedz.	13	Ernesta	mp	
Wtorek	14	Zacharyasza	mp	o 7 g. 15 m.
Eroda	15	Longina	+	po p.
Czwart.	16	Cyrakusa	+	
Piątek	17	Gertrudy	m	
Sobota	18	Cyrulusa	m	

12. Jezus wygania diabla, u Łuk. 11.

Niedz.	19	3. w Post	m	Józefa °
Poniedz.	20	Joachim	x	
Wtorek	21	Benedykta	x	o 7 g. 24 m.
Eroda	22	Szrodopust	z	po p.
Czwart.	23	Gotsryda	z	
Piątek	24	Konstantyna	z	
Sobota	25	Zwiast. P. M.	z	

13. Jezus nakarmił 5000 ludzi, u Jana 6.

Niedz.	26	4. w Post	X	Sygryda
Poniedz.	27	Rupertusa	X	
Wtorek	28	Ganirama	Y	o 6 g. 14 m.
Eroda	29	Kwrynyusa	Y	po p.
Czwart.	30	Cyriakuśa	X	
Piątek	31	Amosa	X	

Poniedziałkiem
6. Marca jara po
pół 9 godz. wieczor
pierwsza libabrd.

Wtorkiem
14. Marca o
czwieri na 8 godz.
wieczor pełnia.

Wtorkiem
21. Marca około
pół 8 godz. wieczor
na starze

Wtorkiem
28. Marca o
czwieri na 7 godz.
wieczor na młodzie.

Prośectwo.

W Marcu wiatry,
w Aprelu deszcze, dla
Maja są błogosła-
wieństwem jeszcze.

1	o 26 g. 6 g. 53 m.	o 34 g. 5 g. 34 m.	Dług. dnia 10 g. 41 m.
11	- - 6 g. 29 m.	- - 5 g. 54 m.	- - 11 g. 25 m.
21	- - 6 g. 4 m.	- - 6 g. 13 m.	- - 12 g. 10 m.

Sobota	1	Świętego	8
14.	D śmienienia Chr., u Jana 8.		
Niedz.	2	5. w Post	H Teodozji
Poniedz.	3	Ebrystiana	H
Wtorek	4	Ambrozjusza	☾ o 4 g. 44 m.
Środa	5	Marjama	☾ po p.
Czwart.	6	Sorjusa	☾
Piątek	7	Celestyna	Ω
Sobota	8	Dionizjusza	Ω

Środa
5. Kwietnia o 3
kwierci na 5 godz.
po południu
pierwsza kwadra.

Czwartkiem

15.	D wejścia Jezusa do Jeruzalemu, Mat 21.		
Niedz.	9	6. w Post	mp Achaczusa
Poniedz.	10	Daniela	mp
Wtorek	11	Germana	mp
Środa	12	Cenoa	☾ o 7 g. 19 m.
Czwart.	13	wielki Czwartek	☾ pr. p.
Piątek	14	wielki Piątek	m Ezburchusa
Sobota	15	Kreścenta	m

13. Kwietnia zaraz
po kwierci na 8
godz. rano pełnia.

Czwartkiem

20. Kwietnia po
pół 2 godz. rano
na starze.

16.	D zmartwychwstania Chr., u Mar. 16.		
Niedz.	16	Wielkanoc	✕ Karyzyusza
Poniedz.	17	Poniedz. Wielk.	✕ Rudolfa
Wtorek	18	Florentyna	☾
Środa	19	Tomona	☾ o 1 g. 36 m.
Czwart.	20	Wiktora	☾ pr. p.
Piątek	21	Somcona	☾
Sobota	22	Emanuela	H

Czwartkiem
27. Kwietnia za-
raz po pół 8 godz.
rano na młodych.

17.	D niewiernym Tomaszem, u Jana 20.		
Niedz.	23	1. po Wielkieyn.	H Georga
Poniedz.	24	Gaberta	Y
Wtorek	25	Marka Ew.	Y
Środa	26	Kletusa	Y
Czwart.	27	Kastora	☾ o 7 g. 36 m.
Piątek	28	Witaliego	☾ pr. p.
Sobota	29	Euchola	H

Proroctwo.

Piętny Kwiecień
i przjemny, stanie
się Maj potem ziem-
ny.

18.	D dobrym pasterszu, u Jana 10.		
Niedz.	30	2. po Wielkieyn.	H Jozuego

1	☉ Wsch. 5 g. 35 m.	☉ Zach. 6 g. 34 m.	Dług. dnia 12 g. 59 m.
11	- - 5 g. 11 m.	- - 6 g. 54 m.	- - 13 g. 43 m.
21	- - 4 g. 47 m.	- - 7 g. 13 m.	- - 14 g. 26 m.

Poniedz.	1	Filipa Jakuba	H
Wtorek	2	Stanisława	Ω
Środa	3	Znalez. kr.	Ω
Czwart.	4	Floryana	Ω
Piątek	5	Gotharda	Ω
Sobota	6	Jan v. d. Pf.	Ω

Piątkiem
5. Maja po 3
ćwierci na 11 godz.
pr. p. pierwsza kw.

19.	Jezus mówi: Maluco, u Jana 16.		
Niedz.	7	3. po Wielkieyn.	mp Wyrona
Poniedz.	8	Stanisława	mp
Wtorek	9	Hermesego	Ω
Środa	10	Pokutné swięto	Ω Epimachus
Czwart.	11	Mawerta	m
Piątek	12	Alchida	m
Sobota	13	Sermachus	Ω

Piątkiem
12. Maja troisto
przed 5 godz. po p.
pełnia wespół nie-
widzialnym za-
mieniem kłębca.

20.	D wensciu Chr. do Dne, u Jana 16.		
Niedz.	14	4. po Wielkieyn.	Ω Bonofacyusa
Poniedz.	15	Zofii	Ω
Wtorek	16	Honoracyusa	Ω
Środa	17	Josifa	Ω
Czwart.	18	Erycha	Ω
Piątek	19	Prudenta	Ω
Sobota	20	Alwila	Ω

Piątkiem
19. Maja troisto
przed 8 godz. rano
na starze.

21.	D prawdziwni sie modleniu, u Jana 16.		
Niedz.	21	5. po Wielkieyn.	Ω Hospodyusa
Poniedz.	22	Emyla	Ω
Wtorek	23	Dejdberyusa	Ω
Środa	24	Juanno	Ω
Czwart.	25	Wniebowstap.	Ω
Piątek	26	Eduarta	Ω
Sobota	27	Wedy	Ω

Piątkiem
26. Maja o ćwierć
na 11 godz. wiecz.
na młodych wespół
niewidzialnym za-
mieniem kłębca.

22.	D obietnicy Ducha ś., u Jana 15. 16.		
Niedz.	28	6. po Wielkieyn.	Ω Wyhelma
Poniedz.	29	Magdalena	Ω
Wtorek	30	Anastazyusa	Ω
Środa	31	Petroneli	Ω

Proroctwo.

Simny Maj bę-
głody, lecz gdy mro-
zy nocne mało wy-
godny.

1	Ω 28	4 g. 24 m.	Ω 30	7 g. 32 m.	28 g. dnia 15 g. 8 m.
11	-	4 g. 3 m.	-	7 g. 50 m.	- 15 g. 46 m.
21	-	3 g. 46 m.	-	8 g. 7 m.	- 16 g. 21 m.

Czwart.	1	Nikodema	Ω		
Piątek	2	Racheli	Ω		
Sobota	3	Erasmuśa †	mp		Niedziela
23.	D zesłaniu Ducha ś., u Jana 14.				
Niedz.	4	Ziel. Świętki	mp	o 2 g. 2 m.	4. Czerwiec jaraj po 2 godz. rano pierwsza kwadra.
Poniedz.	5	Poniedz. Św.	☀	pr. p.	
Wtorek	6	Klaudysza	☀		
Środa	7	Suche dni †	☀	Lisaryona	Niedziela
Czwart.	8	Medarda	m		11. Czerwiec po 3 ćwierci na 1 godz. rano pełnia.
Piątek	9	Kolumbuśa †	m		
Sobota	10	Getuli †	x		

24.	D rozmowie Ebr. i Nikodemem, u Jana 3.				
Niedz.	11	Święto Trójcy	x	o 12 g. 52 m.	Sobota
Poniedz.	12	Bajolidego	☿	pr. p.	17. Czerwiec po poł na 4 godz. po p. na starze.
Wtorek	13	Żelutli	☿		
Środa	14	Elizyusa	☿		
Czwart.	15	Boże ciało	☿	Witusa	
Piątek	16	Jużono	☿	o 3 g. 36 m.	
Sobota	17	Reinerusa	☿	po p.	Niedziela

25.	D bogactwu i łazarzu, u Łuk. 16.				
Niedz.	18	1. po s. Troy.	Υ	Pauliny	25. Czerwiec około poł na 2 godz. po p. na młodzie.
Poniedz.	19	Protazouśa	Υ		
Wtorek	20	Mafaka	☿		
Środa	21	Terenca	☿		
Czwart.	22	Agrypiny	☿		
Piątek	23	Edeltrudy	☿		
Sobota	24	Św. Jana *	☿		Proroctwo.

26.	D wielkiej wierzgi, u Łuk. 14.				
Niedz.	25	2. po s. Troy.	☿	o 1 g. 24 m.	Przed świętem Janem nie chwał się jeszcze jego imieniem.
Poniedz.	26	Maxencego	☿	po p.	
Wtorek	27	Władysława	☿		
Środa	28	Ireneusza †	Ω		
Czwart.	29	Piotra Pawła	Ω		
Piątek	30	Pawła G.	mp		

1	☉ Wsch. 3 g. 32 m.	☉ Zach. 8 g. 23 m.	Dług. dnia 16 g. 51 m.
11	- 3 g. 25 m.	- 8 g. 35 m.	- 17 g. 8 m.
21	- 3 g. 24 m.	- 8 g. 38 m.	- 17 g. 15 m.

Sobota	1	Threobalda	mp			
27.		D omieccje straconey, u	Zuf. 15.			Poniedziałkiem
Niedz.	2	3. po s. Troy.	mp	P M.nawiedz.°		3. Lipca troisto
Poniedz.	3	Kornela	☿	☿ o 2g. 13m.		przed ćwierci na 3
Wtorek	4	Ilrycha	☿	po p.		godz. po południu
Środa	5	Angelma	♊			pierwsza kwadra.
Czwart.	6	Ezaiasza	♊			
Piątek	7	Wilibalda	♊			
Sobota	8	Kiliana	♊			Poniedziałkiem
28.		D jęzble w osu, u	Zuf. 6.			10. Lipca o 3
Niedz.	9	4. po s. Troy.	♊	Alexandra		ćwierci na 8 godz.
Poniedz.	10	7 Braci	♊	☿ o 7 g. 46 m.		rano pełnia
Wtorek	11	Piusa	☿	pr. p.		
Środa	12	Silariona	☿			Poniedziałkiem
Czwart.	13	Małgorzaty	♊			17. Lipca zaraz po
Piątek	14	Henrycha	♊			3. ćwierci na 2
Sobota	15	Podz. Ap.	♊			g. rano na starze.
29.		D obfitym połowie ryb, u	Zuf 5.			
Niedz.	16	5. po s. Troy.	♊	Waltera		Wtorkiem
Poniedz.	17	Allerego	♊	☿ o 1 g. 47 m.		25. Lipca około 3
Wtorek	18	Frydrycha	♊	pr. p.		ćwierci na 5 godz.
Środa	19	Rufiny	♊			rano na młodych.
Czwart.	20	Eliasz	♊			
Piątek	21	Praxedego	♊			
Sobota	22	Maryi Magd. °	☿			
30.		D sprawiedliwości Karyjensów, u	Mat. 5.			
Niedz.	23	6. po s. Troy.	☿	Upoloniara		
Poniedz.	24	Ebrusiny	☿			Proroctwo.
Wtorek	25	Jakuba °	☿	☿ o 4 g. 38 m.		Świętych Anny
Środa	26	Anny	☿	pr. p.		gdz mrowi ziemi
Czwart.	27	Pantaleona	♊			wrzucają, ziemię tego
Piątek	28	Inocenta	♊			tem ognaczają.
Sobota	29	Warto	♊			
31.		Żezus nakarmił 4000 ludzi, u	Mat. 8.			
Niedz.	30	7. po s. Troy.	☿	Abdona		
Poniedz.	31	Brunona	☿			

1	☿ 2g. 3 g. 29 m.	☿ 3g. 8 g. 38 m.	Dług. dnia 17 g. 42 m.
11	- - 3 g. 38 m.	- - 8 g. 31 m.	- - 16 g. 23 m.
21	- - 3 g. 52 m.	- - 8 g. 18 m.	- - 16 g. 5 m.

Wtorek	1	Piotra ok.	m	Do 1 g. 50m.
Środa	2	Porecynek.	m	po p.
Czwart.	3	Siepeana	x	
Piątek	4	Perpetui	x	
Sobota	5	Dominika	x	

Wtorkiem
1. Sierpnia jara
po 3 ćwierci na
12 godz. nocą
pierwszą kwadra.

32.	D	świątyni prorokach,	u	Mat. 7.
Niedz.	6	8. po s. Tr.	z	Przem. Chr.
Poniedz.	7	Donata	z	
Wtorek	8	Largusa	z	o 2 g. 39m.
Środa	9	Romana	z	po p.
Czwart.	10	Wawrzynca °	x	
Piątek	11	Rufina	x	
Sobota	12	Klary	y	

Wtorkiem
8. Sierpnia około
3 ćwierci na 3 g.
po p. pełnia.

33.	D	nieprawdliwym książęciu,	u	Łuk. 16.
Niedz.	13	9. po s. Tr.	y	Hypolita
Poniedz.	14	Euzebiusza †	z	
Wtorek	15	Wniebowst. P.M.	z	o 3 g. 12 m.
Środa	16	Modusa	h	po p.
Czwart.	17	Stratego	h	
Piątek	18	Agapita	h	
Sobota	19	Maryanny	g	

Wtorkiem
15. Sierpnia tro-
to przed ćwierć na
4 godz. po połud.
na starze.

34.	D	zburzeniu Jerozalemu,	u	Łuk. 19.
Niedz.	20	10. po s. Tr.	g	Bernharda
Poniedz.	21	Kwadrata	z	
Wtorek	22	Kilberta	z	
Środa	23	Cadensza	z	o 7 g. 22 m.
Czwart.	24	Bartłomieja °	mp	po p.
Piątek	25	Ludwika	mp	
Sobota	26	Samuela	z	

Środą
23. Sierpnia po
ćwierci na 8 godz.
wiecz. na młodych.

35.	D	świątyni i celniku,	u	Łuk. 18.
Niedz.	27	11. po s. Tr.	z	Rufusa
Poniedz.	28	Augustyna	m	
Wtorek	29	Świętego Jana	m	
Środa	30	Benjamina	m	o 7 g. 29 m.
Czwart.	31	Rebeki	x	pr. p.

Czwartkiem
31. Sierpnia o
poł na 8 g. rano
pierwszą kwadra.

Prorocтво.

Oby pierwszą ty-
dzień ogrzał, zim-
dują czas blady.

1	o 28 f. 4 g. 11 m.	o 3 a. 8 g. 1 m.	Dług. dnia 15 g. 50 m.
11	- - 4 g. 28 m.	- - 7 g. 40 m.	- - 15 g. 12 m.
21	- - 4 g. 47 m.	- - 7 g. 18 m.	- - 14 g. 31 m.

Piątek	1	Idziego	♂
Sobota	2	Elpoba	♂
36.	♂	głuchym i niemym, u Mark. 7.	
Niedz.	3	12. po s. Tr.	♂ Geby
Poniedz.	4	Mojseja	≡
Wtorek	5	Natanaela	≡
Środa	6	Zacharyasa	⊕ o 10g. 40m.
Czwart.	7	Megino	⊕ po p.
Piątek	8	P. M. narodz.	♀
Sobota	9	Berwinusa	♀
37.	♂	Śmaragdanie i Łewicie, u Łuk. 10.	
Niedz.	10	13. po s. Tr.	♂ Salwynusa
Poniedz.	11	Pasnucofusa	♂
Wtorek	12	Zoboafusa	♂
Środa	13	Materna	⊕
Czwart.	14	Podnosz. krzyża	⊕ o 7 g. 52 m.
Piątek	15	Miceta	⊕ pr. p.
Sobota	16	Cysemoi	⊕
38.	♂	dzielniciu irędowatych, u Łuk. 17.	
Niedz.	17	14. po s. Tr.	⊕ Lamperta
Poniedz.	18	Metodusa	♂
Wtorek	19	Witusa	♂
Środa	20	Suche dni †	⊕ Kandozusa
Czwart.	21	Mateusza Ew. *	⊕ o 9 g. 25 m.
Piątek	22	Morica †	♂ pr. p.
Sobota	23	Linusa †	♂
39.	♂	Husbie Bogu i mamonie, u Mat. 6.	
Niedz.	24	15. po s. Tr.	♂ Jana pocz.
Poniedz.	25	Aleofasa	♂
Wtorek	26	Eltero	♂
Środa	27	Kosma i D.	♂
Czwart.	28	Wacława	♂
Piątek	29	Michała *	♂ o 2 g. po p.
Sobota	30	Syrongma	♂

Środa
6. Września troisto
przed 3 ćwierci na
11 godz. nocą
pełnia.

Czwartkiem
14. Września po
3 ćwierci na 8
godz. pr. połud.
na starze.

Piątkiem
22. Września troi-
sto przed poł na
10 godz. pr. p.
na młodzie.

Piątkiem
29. Września o 2
godz. po południa
pierwsza kwadra.

Proroctwo.

Koncy pierwsz
miesiące jesieni, patrz
co doświadczyły twoje
siły.

1	⊕ Wsch. 5 g. 7 m.	⊕ Zach. 6 g. 51 m.	♂ Aug. dnia 13 g. 44 m.
11	- - 5 g. 26 m.	- - 6 g. 26 m.	- - 13 g. 1 m.
21	- - 5 g. 44 m.	- - 6 g. 0 m.	- - 12 g. 17 m.

40.	D synie wdowch Kaimskich, u Łuk. 7.		
Niedz.	1	16. Święto zniw	≡ Remigiusza
Poniedz.	2	Gotraba	≡
Wtorek	3	EWalda	⊕
Środa	4	Franciszka	⊕
Czwart.	5	Arnolda	∩
Piątek	6	Modesto	∩
Sobota	7	Augusta	∩

Piątkiem
6. Pazdziernika o
9 godz. rano
pełnia.

41.	D egzorcowaniu owadłego, u Łuk. 14.		
Niedz.	8	17. po s. Tr.	∩ Symeona
Poniedz.	9	Dyonizego	∩
Wtorek	10	Gerona	⊕
Środa	11	Burcharda	⊕
Czwart.	12	Maximiliana	∩
Piątek	13	Kelomana	∩
Sobota	14	Kalixta	∩

Sobota
14. Pazdz. zaraz
po 3 godz. rano
na starze.

42.	D najprzedniejszych przykazania, u Mat. 22.		
Niedz.	15	18. po s. Tr.	∩ Jadwigi *
Poniedz.	16	Gawła	∩
Wtorek	17	Syronta	∩
Środa	18	Luk. Ew. *	∩
Czwart.	19	Piotłomeusza	∩
Piątek	20	Wendelina	∩
Sobota	21	Urzuły	∩

Sobota
21. Pazdz. o 3
chwierci na 11 godz.
wiecior pełnia.

43.	D cłowieku powietrzem ruś., u Mat. 9.		
Niedz.	22	19. po s. Tr.	∩ Korduli
Poniedz.	23	Serwanda	∩
Wtorek	24	Salomb	⊕
Środa	25	Krospina	⊕
Czwart.	26	Amenda	∩
Piątek	27	Sabino	∩
Sobota	28	Sym. J. *	∩

Sobota
28. Pazdz. trochę
przed poł na 9
godz. wiecior
pierwsza kwadra.

44.	D śacie weselney, u Mat. 22.		
Niedz.	29	20. po s. Tr.	≡ Marcysa
Poniedz.	30	Cenobiusza	≡
Wtorek	31	Wolfgang +	⊕

Proroctwo.
Gdy deszcze letko
spadają, co zima
prędko, dośaż dają.

1	☉ Wsch. 6 g. 2 m.	☉ Zach. 5 g. 36 m.	Dług, dnia 11 g. 33 m.
11	- - 6 g. 22 m.	- - 5 g. 10 m.	- - 10 g. 49 m.
21	- - 6 g. 41 m.	- - 4 g. 47 m.	- - 10 g. 6 m.

Środa	1	Wszyst. Św.	X	
Czwart.	2	Dzień zaduszny	Y	
Piątek	3	Soboty	Y	o 10g. 23m.
Sobota	4	Emerycha	X	po p.

45.	D śm. dworz. Królewskiego, u Jana 4.			
Niedz.	5	21. po s. Tr.	X	Zachar. i Elżb.
Poniedz.	6	Leonarda	H	
Wtorek	7	Engelberta	H	
Środa	8	Gotfryda	H	
Czwart.	9	Theodora	Y	
Piątek	10	Marcina P.	Y	
Sobota	11	Marcina B.	Y	

46.	D śludze jęśliwym, u Mat. 18.			
Niedz.	12	22. po s. Tr.	Y	o 11g. 31m.
Poniedz.	13	Brygusa	Y	po p.
Wtorek	14	Lewina	Y	
Środa	15	Leopolda	Y	
Czwart.	16	Stomara	Y	
Piątek	17	Eugena	Y	
Sobota	18	Albina	Y	

47.	D monete chębowey, u Mat. 22.			
Niedz.	19	23. po s. Tr.	Y	Elzbiety
Poniedz.	20	Edmunda	Y	o 11g. 24m.
Wtorek	21	Osiara M.	X	pr. p.
Środa	22	Eccylii	X	
Czwart.	23	Klemensa	Y	
Piątek	24	Chrojoja	Y	
Sobota	25	Katarzyny	Y	

48.	D coreccje Jairego, u Mat. 9.			
Niedz.	26	24. po s. Tr.	Y	Konrada
Poniedz.	27	Jonatana	Y	o 3g. 57m.
Wtorek	28	Manzwey	Y	pr. p.
Środa	29	Saturnina	Y	
Czwart.	30	Andrzeja	Y	

Sobota

4. Liſtopada około
poł na 11 godz.
w nocz pełnia
współ widział
nag jaśmieniem
księżyca.

Niedziela

12. Liſtopada o
poł na 12 godz.
w nocz na starze.

Poniedziałkiem
20. Liſtopada oko-
ło poł na 12 godz.
w południu na
młodych współ
niewidzialnym ja-
śmieniem słońca.

Poniedziałkiem
27. Liſtopada tro-
sko przed 4 godz.
rano pierwsza św.

Proroctwo.

Emiegu wiele w
dzień Jendryesa, z-
m i tego dnia bieda.

1	o 26g. 7g. 3m.	o 34g. 4g. 23m.	Drug. dnia 9g. 20m.
11	- - 7g. 24m.	- - 4g. 3m.	- - 8g. 39m.
21	- - 7g. 43m.	- - 3g. 48m.	- - 8g. 5m.

Piątek	1	Nabuma	8
Sobota	2	Lupuka	8
49.	D węszciu Jezusa do Jeruz., u Mat. 21.		
Niedz.	3	1. Adwent	8
Poniedz.	4	Barbary	H
Wtorek	5	Sabu	H
Środa	6	Nikołaja	88
Czwart.	7	Agatona	88
Piątek	8	Poczęcie M.	88
Sobota	9	Walervi	88

Wniedziakiem
4. Grudnia krotko
przed 3 godz. po p.
pełnia.

Wtorkiem
12. Grudnia zaraj
po poł na 8 godz.
wieczor na starze.

50.	D znakiach dnia sadnego, u Łuk. 21.		
Niedz.	10	2. Adwent	8
Poniedz.	11	Damazego	np
Wtorek	12	Synejousza	np
Środa	13	Lucyl	np
Czwart.	14	Nitazego	8
Piątek	15	Gaudona	8
Sobota	16	Ananiasza	m

Wtorkiem
20. Grudnia około
ćwierci na 12
godz. w nocy
na młodyje.

51.	D poselsiwie Jana, u Mat. 11.		
Niedz.	17	3. Adwent	m
Poniedz.	18	Chrystosa	x
Wtorek	19	Nemejousza	x
Środa	20	Suche dni +	8
Czwart.	21	Tomasa Ap. °	8
Piątek	22	Demetrousa +	8
Sobota	23	Janacego +	8

Wtorkiem
26. Grudnia o 2
godz. po południu
pierwsza kwadra.

52.	D świacertwie Janowym u Jana 1.		
Niedz.	24	4. Adwent	H
Poniedz.	25	Boze narodz.	H
Wtorek	26	Stefana	Y
Środa	27	Jana Ew. °	Y
Czwart.	28	Dz. niew.	8
Piątek	29	Tomasa B.	8
Sobota	30	Dawida	8

Prorocstwo.
W Boze narodze
nia wiele woby, czy
ni mało gospodarzom
wygoch.

53.	D Symeonie i Annie, u Łuk. 2.		
Niedz.	31	po Boz narodz	H

1	8 g. 1 m.	3 g. 37 m.	Dług. dnia 7 g. 36 m.
11	8 g. 15 m.	3 g. 31 m.	- - 7 g. 17 m.
21	8 g. 23 m.	3 g. 33 m.	- - 7 g. 10 m.

Święta żydowskie.

Żydzi obchodzą Święto Purym (japusi) dnia 14. Marca. — Pasah (Wielkanoc) Świętą przez cało tobień, więc tylko oba pierwsze i oba ostatnie dnie, jako 13. i 14. także 19. i 20. z wstrzymaniem się wszelkiego handlu i każdej roboty. — Tygodniowe Święto (Świątki) 1. i 2. Czerwca. — Na pamiątkę zbawienia Jeruzalem dnia 3. Sierpnia. — Dnia 23. Sierpnia poczynają Żydzi rok swój 5615ty, a Świętą nowo rok 23. i 24. Sierpnia. — Święto pojednania się (długa noc) 2. Października. — Kuczki poczynają się 7. Października, a także 8. jako i 14. i 15. Października obchadzają osirol.

Podług stoletniego kalendarza będziemy mieli powietrze,
to znaczy ja wola Bożą.

Po stoletnim kalendarzu domowym Dr. Marcina Knauera są lata w 7 klasy podzielone, 1sza klasa ma dnie suchotne i zimne, 2ra więcej suchotne niż sucha, 3cia więcej sucha niż suchotne, 4ta całe sucha ale letne, 5ta suchotne i bardzo ciepłe, 6ta sucha i przyswim zimne, 7ma suchotne i ciepłe. Rok 1854ty należy do 2reg klasy i jest rok Jupitra.

Rok pospolicie będzie od Jupitra rządzony i jest więcej mokry jak suchy, gdyż ale Saturnus, jego poprzednik, swą długo trwającą zimę i gwałtownym mrozem w wiosnę jeszcze panuje, będzie to rok późny, chociaż Jupiter urodzajności przychylnym jest. Według tego też w tym roku owoce wszelkie późno urznieją.

Zima spoczątką bardzo zimną, odmieni się w Stycznniu i ma wiele śniegu, końcem Stycznia letniejszą. Luty w pierwszą połowę gwałtownie zimną, mianowicie od 7go do 12go, wtedy śnieg i letniejsza powietrze, końcem ale już zimno. Marzec cisło odmienienia, 8go i 9go deszcz i śnieg, 17go do 21go znowu zimno, 20go i 24go deszcz i śnieg, wtedy mroź, a końcem pochmurno i deszcz.

Wiosna zaczyna się w Kwiecniu bardzo pięknie, wtedy ale odmieni się. W Maju spoczątką pięknie, wtedy zimno i su-

Chłownie, w środku Maja nie tak zimno, więc ciepło i bujno i grzmio-
tami, od 23go pochmurno i nieciepnie, wtedy zimno i trochę mrozu.

Lato spojrzęta zimne i mokre, dalek ale piękne i odmnie-
nia się cięsto grzmiotami. Do 9go Czerwca pięknie ciepło aż do
21go, wtedy chmurno, a może i roso będzie, końcem Czerwca ciepło.
Xipiec porzyna się chłodno aż do 9go, 12go spieka, noce zimne,
od 13go aż do końca susza. Sierpień porzyna się ciepło, wtedy
jest nieciepny aż do 12go, potem ale piękne powietrze aż do końca,
grzmoty cięste. Nie cięsto się przytrafia że rok Jupitra jest suchy,
może w 28 lat raz.

Zesień deszczem jest napełniona. Wrzesień jaczona się
powietrzem nieciepnym, od 10go pięknie, deszcz i pięknem powietrzem
odmieniają się od trzech do trzech dniach. Powietrze zgoła takie
będzie jak w ro'ku przeszłym. Październik porzyna się pięknem po-
wietrzem aż do 8go, wtedy chmurno. 14go i 15go pięknie, 17go rosa,
wtedy deszcz i ciepło, do końca chmurno. Listopad porzyna się pię-
knie, od 7go nadgry deszcz, od 11go śmieć, od 16go prze trzy dni
pięknie, wtedy nieciepnie aż do końca, od 18go surowo i wiele śmiegu.
Grudzień zaczyna się niepogodą. mgła i śmieć aż do 10go, po-
tem sucho do 18go, zimno i mroźno do 27go, wtedy deszcz a na
koncu pięknie.

Rok 1854to jest dobry na jełmnień i winę. Len i konopie
będą tak średnie. Siana będzie wiele ale nie wszędy. — Zastarawia
się tym wspaniałym, więc w lat następujących będzie to barzo po-
trzebowe. Dwocu będzie dość a osobliwie gruszków. Kartofle
będą na płaskach lepsze. Wiele to w pamięci rok przeszły, a bierzta
sobie przykład. — Kto w czas się zastara, ten ma w bie-
dzie. — Cięsto będzie grzmot, a chociaż deszczu będzie wiele, tak
rolej ulew nie będzie. Wiatru będzie najwięcej i strony zachodney,
czajem i z strony południowej.

WILNIE
UMCS
LUBLIN

wszystkich jarmarków i firmasów

w

Prusach wschodnich i zachodnich, i Poznaniu,

jako też miejscach pogranicznych.

w roku 1854.

Adelnan patrz Odelanowo.

Albrecht św. targ framny 24 i 25 Kwietnia.

Allenborn 7 Lutego, 16 Maja, 19 Września, 14 Listopada; a piątkiem przed tym targ na bydło i konie.

Allenstein targ framny po dwa dni, 10 Kwietnia, 12 Czerwca, 25 Września, 18 Grudnia; targ na bydło i konie 6 Marca, 8 i 24 Kwietnia, 7 Czerwca, 23 Września, 16 Grudnia, targ na płotno 6 Czerwca.

Altmark (wieś w obw. Sztum) 7 Sierpnia.

Altstadt targ framny 15 Maja, 2 Paźdź.

Alweydy (obwodu Gąbskiego) 19 Kwietnia.

Baldenborn 21 Marca, 27 Czerwca, 19 Września 21 Listopada, targ framny, na bydło i konie.

Baranów 16 Stycznia, 22 Maja, 10 Sierpnia, 21 Września.

Barbarki św. (w obw. Toruńskim) 6 Czerwca.

Barcin 27 Marca, 17 Maja, 4 Września, 30 Paźdź. po dwa dni, jawie dnia 1go targ framny a 2go na bydło i konie.

Bartn 24 Kwietnia, 25 Lipca, 26 Września, 11 Grudnia, po dwa dni, a piątkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 1 do 24 Czerwca.

Bartshyn 13 Czerwca, 14 Listopada, po trzy dni, a piątkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 5 do 10 Czerwca.

Beniży 23 Marca, 6 Lipca, 11 Września, 26 Paźdź.

Berent (w Prusach zach.) 19 Czerwca, 4 Września, 13 Listopada, aż do południa następującego dnia.

Berlin targ framny po 6 dni, 20 Marca, 15 Maja, 7 Sierpnia, 23 Paźdź. na wełne 21 Czerwca, przeź 5 dni; na bydło 1 Listop. przeź 15 dni; na konie 1 Marca także 15 dni.

Białe 7 Marca, 20 Czerwca, 12 Września, 19 Grudnia, po półtora dnia a dzień przed tym targ na b. i na f.

Bieleń 7 Marca, 27 Czerw. 26 Wrześ. 21 Listop.

- Bnin 13 Lutego, 17 Maja, 24 Sierpnia, 13 Listop.
 Bojanowo targ framny, na welne i bydło po dwa dni, 27 Marca, 22 Maja, 9 Paźdź. 30 Listop.
 Boms 13 Marca, 19 Czerwca, 16 Paźdź. 18 Grud.
 Borek 6 Marca, 10 Lipca, 5 Paźdź. 13 Listop.
 Bożm (obw. Żądoborskiego) 2 Marca, 28 Wrześ. dzień wprzód targ na b. i f.
 Bralin (obw. Bartembofskiego) 3 Maja, 19 Lipca, 13 Wrześ.
 Brandenburg (wieś kośc.) 7 Lutego, 5 Wrześ. a dniem przed tym targ na bydło i konie.
 Braunsberg 16 do 18 Stycznia, 19 do 21 Czerwca, 9 do 11 Paźdź. a piątkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 12 do 17 Czerwca, 25 do 30 Września.
 Brec 27 Lutego, 10 Kwietnia, 20 Czerwca, 6 Listop.
 Brodnica (Straßburg) [w Prusach jach.] 13 Marca, 26 Czerwca, 25 Wrześ. 13 Listop. a coraz piątkiem przed tym targ na b. i f.
 Brzysen (miasto obw. Chełmno) 22 Marca, 28 Czerw. 20 Wrześ. 20 Grud.
 Brzysen (wieś) patrz Webrhejmo.
 Bublic 9 Marca, 22 Czerwca, 7 Wrześ. 16 Listop.
 Budzin 11 Kwietnia, 29 Maja, 21 Sierpnia, 25 Wrześ.
 Buł 1 Maja, 3 Lipca, 6 Wrześ. 25 Paźdź. po dwa dni.
 Bydgoszcz (Bromberg) 3 Kwiet. 17 Lipca, 4 Wrześ. 4 Grud. po 6 dni; od poniedziałku do soboty targ framny, poniedziałek i wtorek ale i na f. i b. 18 i 19 na welne.
 Byrnbaum 21 Marca, 27 Czerwca, 28 Września, 30 Listop.
 Bystunp (Bischofswerder) 7 Marca, 4 Lipca, 5 Września, 19 Grudnia; piątkiem przed tym targ na bydło i konie.
 Bystunek targ framny po dwa dni, 16 Stycznia, 10 Lipca, 23 Paźdź. targ na b. i f. 13 Stycz. 7 Kwietnia, 7 Lipca, 22 Września, 20 Paźdź. 23 Grud. a na płotno 3 Lipca.
 Byłbork targ framny po dwa dni 6 Lutego, 24 Kwietnia, 17 Lipca, 13 Listop. targ na b. i f. po jednym dniu, 3 Lutego, 16 Marca, 21 Kwiet. 16 Czerw. 14 Lipca, 4 Sierp. 1 Wrześ. 10 Listop.
 Cempelbork 4 Kwietnia, 29 Maja, 19 Wrześ. 9 Listop.
 Cerkow 15 Marca, 20 Czerw. 27 Wrześ. 6 Grud.
 Cernik 7 Marca, 4 Lipca, 5 Wrześ. 14 Listop.
 Chełm wielk. (wieś w obw. Konyc) 10 Lutego, 15 Marca, 6 Kwietnia, 6. Listopada.
 Chełmno (Kulm) 16 Stycz. 3 Lipca, 2 Paźdź. 20 Listop.
 Chełmska (Kulmske) 10 Marca, 19 Czerw. 9 Paźdź. 18 Grud.

- Chodzieży 3 Kwiet. 6 Czerwca, 2 Paźd. 5 Grud.
- Chreńsbork 6 Marca, 3 Lipca, 11 Września, 6 Listopada; targ na płotno 28 i 29 Czerwca; na len 1 do 2 Listopada; piątkiem przed targiem framnym targ na bydło i konie.
- Cryn 3 Kwiet. 22 Maja, 17 Lipca, 16 Paźd. po dwa dni.
- Cusau (obw. Rarthaus) 14 Czerw. 23 Listop.
- Cynty 4 Kwietnia, 15 Sierp. 21 Listop. piątkiem przed tym targ na b. i f. a na wełnę 17 do 22 Lipca, 23 do 28 Paźd.
- Cypnowo (wieś w obw. Krone) 3 Maja, 18 Paźd.
- Cyrke 27 Marca, 13 Lipca, 18 Wrześ. 2 Listop.
- Cythen (wieś w obw. Słochau) 1 Maja, 13 Lipca, 26 Paźd.
- Czarnikau po dwa dni, 28 Marca, 20 Czerw. 19 Wrześ. 21 Listopada; pierwszego dnia jawę targ na bydło.
- Czarnowo (wieś w obw. Toruńskim) 11 Listop.
- Czarze (wieś koło rzeki Wisła) 19 Paźd. 23 Listop.
- Czempin 21 Marca, 4 Lipca, 26 Wrześ. 20 Listop.
- Czerniejewo po dwa dni, 14 Lutego, 16 Maja, 29 Sierpnia, 14 Listop.
- Czerst (obw. Konie) 27 Lutego, 1 Czerw. 31 Sierp. 3 Listop.
- Czychy (obw. Dłubiegi) 12 Paźd.
- Dąbrowo (Gilgenburg) 7 Marca, 27 Czerwca, 19 Wrześ. 28 Listopada, dniem przed tym targ na b. i na f. a w jeżyku i na płotno.
- Darłemi 16 Marca, 6 Lipca, 7 Wrześ. 21 Grud.; targ na konie 18 Wrześ. coraz dniem przed tym targ na b. i f. a przed Zrzym i Zciem jarmarkiem i na płotno.
- Derżawo 27 Marca, 19 Czerwca, 18 Wrześ. 13 Listop. po dwa dni.
- Debrzy (w powiecie Prusko Polickim) 25 Stycznia, 28 Czerw. 25 Paźd.
- Dobrzyche 11 Stycz. 5 Kwiet. 26 Lipca, 22 Listop.
- Dolsk 20 Marca, 14 Sierp. 25 Wrześ. 4 Grud.
- Domnowo 7 Marca, 27 Czerwca, 26 Wrześ. 12 Grud. po dwa dni. piątkiem przed tym targ na b. i f.
- Dryfort 8 Marca, 14 Czerwca, 6 Wrześ. 8 Listop. a piątkiem przed tym targ na b. i f.
- Dupin 2 Marca, 22 Czerwca, 21 Wrześ. 7 Grud.
- Dzwierzno 18 Paźd.
- Eichhorn (w obw. Pr. Warszawskim) 9 Lutego, 5 Paźd.
- Elbląg targ framny od 4 do 11 Maja, 9 do 16 Listopada, na bydło 12 do 14 Czerwca, 9 do 11 Paźd. pierwszego dnia i na konie, a na wełnę 22 i 23 Czerwca.
- El (Lud) 4 Kwiet. 13 Czerw. 15 Sierp. 5 Grud. poniedziałkiem przed

tym targ na b. i f. a na płotno 6 do 13 Czerw. 7 do 15 Sierp.
Eryn 20 Marca, 12 Czerw. 21 Sierp. 25 Paźdź. po dwa dni, niby dzień
pierwszý targ framny a drugi na b. i f.

Falkenau wielk. (w powiecie Memel) 19 Czerwca.

Flatow (w Prusach zach.) 23 Marca, 6 Czerw. 18 Wrześ. 2 Listop.

Fletenstein (obw. Szlochau) 20 Marca, 28 Sierp. 6 Listop.

Fordon 21 Lutego, 25 Maja, 3 Paźdź. 5 Grud.

Frankfurt (koło rzeki Oder) kiermasz 13 Marca, 10 Lipca, 6 Listopada;
środa, czwartkiem i piątkiem pierwszego tygodnia kiermasza Małgorzaty
targ na wełne.

Frombork (Frauenburg) 13 Marca, 29 Maja, 28 Sierp. 20 Listop. po
dwa dni, a piątkiem przed tym targ na b. i f.

Grydląd (komorze Krolewieckie) 28 Lutego, 20 Czerw. 3 Paźdź. 21 Listop.
po dwa dni a piątkiem przed tym targ na b. i f.

Grydląd (Prusii) 9 Marca, 1 Czerwca, 17 Lipca, 2 Paźdź.

Gryderichshof parcy Rozogi

Grylehn 24 Kwietnia, 24 Lipca, 25 Wrześ. 11 Grud. po dwa dni.

Gryshuzh 21 Lutego, 4 Lipca, 12 Wrześ. 12 Grud. a targ na b. i f.
20 Lutego i 11 Wrześ.

Hardeja albo Sylemno (Garnsee) 12 Stycznia, 6 Kwietnia, 13 Lipca,
5 Paźdź. a środa przed tym targ na b. i f.

Hdańsk targ na wełne 27 do 30 Czerwca; targ framny (Dominik) 5 Sierp.
a trwa a) 4 niedziel dla wszystkich w budach dłuższych, zwyczajnie nazwa-
nych, stojących przedawców; b) 14 dni dla wszystkich po domach i po dru-
gich rynkach, ale nie w budach dłuższych, stojących kupców opych c) 5
dni dla tych handlarzów płótnem, fabrykantów i rzemieślników, które nie
są w budach dłuższych. Targ na konie 5 do 10 Sierp.

Gembik 5 Kwietnia, 27 Czerwca, 29 Sierpnia, 31 Paźdź.

Gerchen 20 Marca, 1 Maja, 11 Wrześ. 23 Paźdź.

Gerdaui 25 Stycznia, 21 Czerwca, 30 Sierp. 25 Paźdź. a piątkiem
przed tym targ na b. i f.

Gerswalde (Zeierswalde) koło Dirschy, 7 Czerwca, 8 Listopada.

Glogau wielk. po 4 dni, 16 Maja, 15 Sierp. 5 Grud. targ na wełne
dnia 29 Maja, 21 Paźdź. a na bydło po dwa dni 12 Kwietnia, 16
Sierpnia, 18 Paźdź.

Gnesen 6 Lutego, 1 Maja, 31 Lipca, 23 Paźdź.

Gniwskowo 13 Marca, 22 Maja, 21 Sierpnia, 20 Listop. po dwa dni.

Gollancz 21 Marca, 27 Czerwca, 10 Paźdź. 12 Grud.

Goldap 14 Marca, 4 Lipca, 5 Września, 19 Grud. po dwa dni.

Gollub 11 Kwietnia, 27 Czerwca, 3 Paździ. 28 Listop.
 Gonsawa 22 Marca, 22 Czerwca, 11 Paździ. 13 Grud.
 Goshn 21 Marca, 10 Lipca, 28 Sierp. 23 Paździ. po trzech dni
 Grabau star. (obw. Berent) 26 Lipca.
 Grabia (w obw. Toruńskim) 20 Lutego, 29 Maja, 28 Sierpnia, 4 Grud.
 Grabow (w Poznaniu) 20 Marca, 26 Czerwca, 23 Sierp. 29 Listop.
 Grudziądz 24 Kwiet. 19 Czerw. 28 Sierp. 27 Listop.
 Gumbin 27 Lutego, 19 Czerwca, 16 Paździ. po trzech dni, a piątkiem przed
 tym targ na b. i f. na wełne 19 do 24 Czerw. 16 do 21 Paździ.
 Gureczno 11 Kwietnia, 20 Czerwca, 1 Sierpnia, 10 Paździ.
 Gutsstadt 20 Lutego, 29 Maja, 21 Sierp. 13 Listop. targ na bydło i
 konie 17 Lutego, 7 Kwiet. 26 Maja, 18 Sierp. 10 Listop. 9 Grudnia,
 a na płotno 26 Czerwca.
 Hamerslein 27 Marca, 19 Czerwca, 23 Sierp. 24 Paździ.
 Heidekrug 30 Stycznia, 24 Lipca, 30 Paździ. po półtora dnia, a piątkiem
 przed tym targ na b. i f.
 Heiligenbeil 27 Lutego, 22 Maja, 30 Paździ. po dwa dni, a piątkiem
 przed tym targ na b. i na f.
 Heilsbark patrz Liczbark.
 Holąd (Pruski) 26 Kwiet. 12 Lipca, 27 Wrześ. 13 Grud. a targ na b.
 i f. 24 Kwiet. 31 Maja, 10 Lipca, 25 Wrześ. 18 Paździ. 11 Grud.
 Iława (Niemiecka) 2 Maja, 13 Czerwca, 25 Lipca, 7 Listop. piątkiem
 przed tym targ na bydło, konie i len, a na płotno 24 i 25 Kwietnia, 7
 i 8 Czerwca, 17 i 18 Lipca.
 Iława (Pruskie) 17 Stycznia, 25 Kwietnia, 11 Lipca, 10 Paździ. a
 piątkiem przed tym targ na b. i f.
 Inowrocław 10 Kwiet. 19 Czerw. 25 Wrześ. 6 Listop. po dwa dni.
 Instruk patrz Wystruk.
 Jabłonowo (w obw. Brodnickim) 27 Lutego, 25 Kwietnia, 12 Czerwca,
 10 Lipca, 18 Wrześ. 16 Paździ. 20 Listop.
 Janowiec 18 Stycznia, 17 Maja, 6 Wrześ. 6 Grudnia.
 Jansbork 11 Stycz. 26 Kwiet. 28 Czerw. 5 Paździ. po dwa dni.
 Jaraczewo 11 Kwiet. 18 Lipca, 17 Paździ. 21 Grud.
 Jaroczin 6 Lutego, 4 Maja, 24 Sierpnia, 9 Listopada.
 Jastrow 20 Marca, 26 Maja, 3 do 4 Lipca, 23 Sierpnia, 9 do 10 Paź.
 pierwszego dnia targ na konie 13 Listop. 21 Grud.
 Jutroszyn 7 Marca, 23 Maja, 8 Sierp. 2 Listop.
 Kamran (powiatu Rieborstkego) 26 Czerwca, 28 Sierpnia.
 Kamin 1 Maja, 3 Lipca, 17 Sierpnia, 16 Paździ.

Ramionna (Rihme) 22 Marca, 26 Kwiet. 19 Czerwea, 6 Wrzes.
 Rauernik 27 Marca, 29 Maja, 17 Lipca, 25 Wrzes. 27 Listop.
 Raufehn 27 Stycznia, 23 Czerwea.
 Reln (obw. Neustadt) 3 Kwietnia, 24 Lipca.
 Remph 9 Stycz. 24 Kwiet. 16 Sierp. 27 Listop.
 Repnic 20 Lutego, 22 Maja, 14 Sierp. 4 Grud.
 Riebel 13 Lutego, 6 Czerw. 21 Sierp. 16 Listopada.
 Rielbachyn [wieś kole Torunia] 8 Wrzes. 16 Paźdz.
 Kirchenjahn [wieś w obw. Kwidzynie] 20 Marca, 6 Listop.
 Risielice [Freistadt] komorze Kwidzynie, 21 Marca. 20 Czerw. 12 Wrz.
 5 Grudnia, dzień przed tym targ na b. i f.
 Rishno [wieś kole Działdowa] 1 Maja 25 Wrzes.
 Rischowo 16 Marca, 8 Czerwea, 7 Września, 9 Listop.
 Rleko po dwa dni, 27 Marca, 26 Czerw. 18 Wrzes. 18 Grud.
 Roadjath [obw. Injowstun] 2 Marca, 21 Wrzes.
 Robnlagora 23 Marca, 22 Czerwea, 28 Wrzes. 21 Grud.
 Robylin po trzy dni, 13 Marca, 1 Maja, 14 Sierpnia, 6 Listop.
 Rocenau mał. [obw. Liben] 8 Maja, 28 Sierpnia, 27 Listop.
 Roliebki [obw. Neustadt] 2 Marca, 23 Maja, 22 Sierp.
 Rönhe [w Prusach zach.] 23 Marca, 26 Czerwea, 28 Wrzes. 26 Paźdz.
 Ronstadt 13 Marca, 26 Czerw. 7 Sierp. 2 Paźdz. 20 Listop.
 Ronowo 9 Marca, 22 Czerw. 17 Sierp. 26 Paźdz. po dwa dni.
 Roßen 3 Kwiet. 29 Maja, 11 Wrzes. 13 Listop.
 Roßrhn 17 Stycz. 11 Kwiet. 11 Lipca, 16 Paźdz.
 Rowalewo (Schönsee) 10 Kwietnia, 25 Wrzes.
 Rojmin 2 Stycz. 10 Kwiet. 7 Sierp. 25 Paźdz.
 Rrauc [wieś nad morzem, miejsce do kąpania, pod Krolewcem] 24 Lip. 25 Sier.
 Rreuchborf [pod Krolewcem] 10 Stycznia, 16 Maja, 22 Sierp. 7 Listop.
 Krojanke 3 Kwietnia, 29 Maja, 21 Sierp. 16 Paźdz.
 Krosow [obw. Neustadt] 7 Lutego, 27 Kwiet. 31 Sierp. 31 Paźdz.
 Krolewiec targ na płotno 12 do 17 Czerw., targ framny 19 Czerw. przez
 tydzień, na wełnę 26 Czerw. 3 dni, na bydło 26 Czerw. 2 dni, a jar-
 mark na gołąb 16 do 25 Grud.
 Krone w Niemcach, 28 Lutego, 4 Kwiet. 30 Maja, 20 Czerw. 18 Lipca,
 12 Wrzes. 7 Listop. 19 Grud. dzień przed tym targ na b. i f.
 Krotoszn 20 Lutego, 15 Maja, 4 Wrzes. 11 Grud po dwa dni.
 Krotthngen obw. Memel, 5 Stycz. 12 Kwiet. 21 Sierp.
 Krußwic 1 Maja, 3 Lipca, 18 Wrzes. 30 Paźdz.
 Krjhwia (Kriewen) 3 Stycz. 23 Marca, 13 Czerw. 17 Paźdz.

Kurnik 27 Marca, 26 Czerwca, 5 Paźdź. 21 Grud.
 Kwidzyn [Marienwerder] 15 Marca, 5 Lipca, 6 Wrześ. 15 Listop.
 Kwiecieńciewo 14 Marca, 26 Czerwca, 20 Wrześ. 21 Grud.
 Kyskan nar. [obw. Berent] 8 Maja, 6 Listop.
 Labes 15 Marca, 17 Maja, 26 Lipca, 27 Wrześ. 29 Listop.
 Labowo po trzy dni, 28 Lutego, 22 Maja, 11 Lipca, 17 Paźdź. na konie
 i bydło 7 Lipca, 13 Paźdź. a na płotno 10 Lipca.
 Laboghn kole rzeki Notecz, 6 Marca, 26 Czerwca, 18 Wrześ. 20 Listop.
 Landek 26 Kwietnia, 26 Czerwca, 11 Wrześ. 13 Listop.
 Landsberg w Prusach wschod., 6 Lutego, 1 Maja, 31 Lipca, 30 Paźdź.
 piątkiem przed tym targ na b. i f.
 Langhelm w powiecie Rastemborskim, 31 Maja, 29 Listop. a poniedział-
 kiem przed tym targ na b., f. i płotno.
 Lasdehnen w obw. Piskalskim, 28 Marca, 30 Maja, 26 Wrześ. 19 Grud.
 Lautenbork 20 Marca, 3 Lipca, 18 Wrześ. 11 Grudnia, a piątkiem
 przed tym targ na b. i f.
 Lee [Löben] 28 Lutego, 30 Maja, 4 Lipca, 24 Paźdź. a poniedziałkiem
 przed tym targ na b. i f.
 Leipzig kiermasz noworoczny 27 Grudnia roku 1853go aż do 15 Stycz-
 nia, kiermasz wielkoceńny 30 Kwiet. aż do 20 Maja, kiermasz miśkalowy
 24 Wrześ. aż do 14 Paźdź. a targ na wełnę 14 15 i 16 Czerwca.
 Leistenau wielk. w obw. Grudzińskim, 20 Marca, 19 Czerw. 11 Wrześ.
 18 Grudnia.
 Lesno 10 Kwiet. 19 Czerw. 5 Wrześ. 14 Listop.
 Lesno wielk. w obw. Ronke, 10 Kwiet. 12 Czerw. 23 Paźdź.
 Lessen 13 Marca, 26 Czerw. 25 Wrześ. 13 Listop.
 Liezbarsk (Heilsberg) 19 i 20 Czerw. 16 i 17 Paźdź. na bydło i konie
 17 Marca, 16 Czerwca, 13 Paźdź. 15 Grud. a na płotno 9 Czerwca.
 Liebstadt 7 Lutego, 28 Marca, 11 Lipca, 14 Listop. po dwa dni a piąt-
 kiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 10 Lipca.
 Liegnitz 6 Lutego, 1 Maja, 7 Sierpnia, 6 Listop. po trzy dni, targ na
 wełnę 30 Maja do 1 Czerwca, 26 27 i 28 Wrześ.
 Lindenau w obw. Heiligenbeil, 30 Maja, 21 Wrześ.
 Lipka św. 27 Czerwca do 2 Lipca. targ na płotno 25 Czerw. do 2 Lipca.
 Lippusk 10 Lipca, 4 Paźdź.
 Lissa 3 Kwiet. 22 Maja. 11 Wrześ. 11 Grud.
 Lissowo obw. Chelmsko, 20 Czerwca, 14 Listop.
 Lobzen 10 Kwiet. 19 Czerw. 25 Wrześ. 27 Listop. po dwa dni.
 Lonsz klasztor w obw. Lubawskim, 18 do 25 Czerwca, targ na płotno 10

do 17 Czerwca.

Lusla [Losen] w powiecie Morungskim, 6 Lipca, 23 Listop.

Lubawo [Löbau] 8 Lutego, 17 Maja, 13 Wrześ. 15 Listop. piątkiem przed
tym targ na b. i f. a trzyciem przed tym na płotno.

Lusino wieś w obw. Neustadt. 19 Paźdz.

Małbork (Marienburg) 1 do 3 Maja, 26 do 28 Wrześ. targ framny i
na bydło, na konie ale coraz tylko dzień pierwszy; na wełne, bydło i
konie 3 Lipca.

Margonin 1 Maja, 4 Lipca, 28 Sierpnia, 23 Paźdz.

Marhensee obw. Karibans, 3 Maja, 24 Sierp. 19 Paźdz. 6 Grud.

Mehlauki w obw. Labiewskim, 18 Maja, 12 Paźdz. a dniem przed tym
targ na bydło.

Mehlsak 30 Stycznia, 3 Lipca, 6 Listop.; targ na konie i bydło 27
Stycznia, 30 Czerw. 24 Sierp. 3 Listop. a na płotno poniedziałkiem
przed Zrem i Zciem jarmarkiem.

Memel 15 Sierp. przez dwa niedz. targ na konie i bydło 29 Maja, 23
Paźdz. po dwa dni.

Meserhe 27 Lutego, 3 Lipca. 9 Paźdz. 13 Listop. po dwa dni.

Mewe 10 Kwietnia, 26 Czerwca, 9 Paźdz. 13 Listop. a piątkiem przed
tym targ na bydło i konie.

Mieranski w obw. Dlechowskim 23 Lutego, 18 Maja, 17 Sierp. 21 Grud.

Mielzyn 30 Stycznia, 22 Maja, 7 Sierp. 30 Paźdz. targ framny, na
bydło i konie po dwa dni.

Mieścisko 2 Stycznia, 25 Kwietnia, 26 Września, 6 Listop.

Miełkow 30 Marca, 27 Czerwca, 28 Września, 14 Grudnia targ fram-
ny i na bydło.

Młostów 20 Marca, 19 Czerwca, 25 Września, 18 Grudnia targ fram-
ny i na bydło.

Młomłyn [Liebenmühl] 24 Stycznia, 16 Maja, 15 Sierpnia, 24 Paźdz.
a piątkiem przed tym targ na bydło i konie.

Mixstadt 10 Stycznia, 4 Kwietnia, 13 Czerwca, 17 Paźdz.

Młyniec w obw. Toruńskim, 25 Kwietnia, 19 Września.

Mogilno 30 Marca, 21 Czerwca, 28 Września, 14 Grud. po dwa dni.

Molin 20 Lutego, 22 Maja, 14 Sierpnia. 23 Paźdz.

Mohruni po dwa dni, 23 Marca, 22 Czerwca, 21 Wrześ. 14 Grud.
targ na bydło i konie 20 Marca, 19 Czerwca, 18 Września, 12 Grud.
a na płotno 5 Lipca.

Mroczen 13 Marca, 15 Maja, 24 Lipca, 23 Paźdz. po dwa dni.

Muldgen 24 Lipca.

- Murowana-Goslin** 23 Lutego, 1 Maja, 18 Paźdź. 21 Grud.
Myłhuzy (w kraju górnym) 5 Kwietnia, 19 Lipca, 11 Paźdź. 20 Gru-
 dnia, po dwa dni a poniedziałkiem przed tym targ na b. i f.
Myłhuzy (wies) 28 Lutego, 24 Paźdź. a coraz dniem przed tym targ na b. i f.
Myństerwalde (obw. Kwidziński) 3 Lipca, 18 Grudnia.
Nafel 6 Marca, 28 Czerwca, 28 Sierp. 19 Paźdź. po dwa dni targ
 framny, na bydło i konie.
Nawra (obw. Toruński) 6 Marca, 26 Czerwca, 4 Wrześ. 23 Paźdź.
Neubryk 4 Kwiet. 20 Czerw. 18 Paźdź. 20 Grud.
Neuenbork 24 Kwiet. 10 Lipca, 4 Wrześ. 6 Listop. piątkiem przed tym
 targ na bydło i konie.
Neustirch (obw. Żukowski) 6 Lutego, 3 Lipca.
Neumark 20 Marca, 15 Maja, 28 Sierp. 23 Paźdź. piątkiem przed tym
 targ na b. i f. a na płotno tygodni wprzód.
Neustadt w Prusach zachod. 26 Stycz. 24 Kwiet. 19 Czerw. 5 Paźdź
 16 Listop. 14 Grud.
Neustadt (kole Pinne) 6 Lutego, 22 Maja, 28 Sierp. 20 Listop. po 2 dni.
Neuteich 6 Lutego, 26 Czerwca, 25 Lipca, 16 Paźdź.
Neutomyśl 15 Lutego, 17 Maja, 11 Paźdź. 29 Listop. targ framny i na
 bydło po dwa dni a na chmiel 13 Paźdź.
Niebbork 18 Stycznia, 21 Czerwca, 20 Września a poniedziałkiem przed
 tym targ na bydło i konie.
Niewieczin 19 Czerwca, 25 Września.
Nikolaik 14 Lutego, 11 Lipca, 19 Wrześ. 12 Grud. coraz dniem przed
 tym targ na b. i f. a na płotno 1 do 11 Lipca.
Nordenbork 10 Stycznia, 4 Kwietnia, 11 Lipca, 21 Listop. coraz pią-
 tkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 24 Czerw. przez 2 niedziele.
Obornik 20 Marca, 15 Maja, 21 Sierp. 6 Listop.
Obrzyżko 13 Marca, 21 Sierpnia, 30 Paźdź. 18 Grud.
Odelanowo (Adelnau) 27 Marca, 26 Czerwca, 4 Wrześ. 13 Listop.
Oleś lub Marggrabowa 17 Stycznia, 30 Marca, 20 Lipca, 26 Wrześ.
 dniem przed tym targ na b. i f. a na płotno tygodni przed dwóch ostat-
 nych jarmarkach.
Oliwa 22 Maja, 9 Paźdź.
Olszinek (Sohnstein) 4 Kwietnia, 11 Lipca, 12 Września, 7 Listop. coraz
 dniem przed tym targ na b. i f.
Opalenie w obw. Szejnowskim 23 Maja, 24 Października.
Orzes (Arns) 7 Lutego, 2 Maja, 25 Lipca, 7 Listopada, coraz dnem przed
 tym targ na b. i f. a na płotno 17 do 23 Lipca.

Dzierżbice po dwa dni, 1 Marca, 31 Maja, 23 Sierp. 15 Listop. coraz
 poniedziałkiem przed tym targ na b. i f.
 Dzierżbice w obw. Łęka, 31 Października.
 Dzierżbice 24 Kwietnia, 17 Lipca, 18 Września, 27 Listopada, po dwa dni.
 Dzierżbice w obw. Szewc, 27 Marca, 18 Września.
 Dzierżbice 20 Marca, 20 Czerwca, 26 Wrześ. 20 Grud. po dwa dni.
 Dzierżbice w obw. Toruńskim, 9 Maja, 26 Września.
 Dzierżbice (Passenheim) 23 Marca, 22 Czerw. 28 Wrześ. 7 Grud. coraz
 wtorkiem przed tym targ na b. i f.
 Dzierżbice w obw. Kwidzińskim, 11 Września.
 Dzierżbice w obw. Szum, 9 Sierp. 10 Kwiet. 26 Czerw. 25 Wrześ.
 Dzierżbice (Schneidemühl) 15 Marca, 26 Czerwca, 30 Paźdź. 13 Grud. po 2 dni.
 Dzierżbice 2 Marca, 22 Czerwca, 31 Sierp. 19 Paźdź. coraz dniem przed
 tym targ na bydło i konie.
 Dzierżbice (Pillau) 29 Maja, 23 Paźdź. po dwa dni.
 Dzierżbice 15 Marca, 29 Maja, 17 Sierp. 11 Grud.
 Dzierżbice 20 Lutego, 8 Maja, 3 Lipca, 4 Wrześ. 6 Listop. po dwa dni.
 Dzierżbice 27 Lutego, 7 Czerwca, 18 Wrześ. 4 Grud. po dwa dni.
 Dzierżbice w obw. Chełmnowskim, 2 Maja, 17 Paźdź.
 Dzierżbice ja, Krolewcem, 24 Kwiet. 23 Paźdź.
 Dzierżbice 4 Maja, 19 Sierp.
 Dzierżbice 6 Marca, 26 Czerwca, 11 Wrześ. 11 Grud.
 Dzierżbice 16 Marca, 30 Maja, 14 Wrześ. 10 Paźdź. targ kramny, na
 swinie, bydło i konie.
 Dzierżbice w obw. Berentzkim, 11 Kwiet. 24 Paźdź.
 Dzierżbice (Pudewig) 11 Sierp. 12 Kwiet. 26 Lipca, 11 Paźdź.
 Dzierżbice 3 Kwiet. 26 Czerw. 25 Wrześ. 11 Grud. coraz przez cały tydzień
 a 12 do 14 Czerwca targ na wełnę.
 Dzierżbice 1 Maja, 24 Lipca, 9 Paźdź. 27 Listop.
 Dzierżbice 7 Kwiet. 26 Wrześ. targ na bydło.
 Dzierżbice (Betsche) 7 Lutego 2 Maja, 8 Sierp. 9 Listop.
 Dzierżbice 13 Marca, 26 Czerwca. 16 Paźdź. 18 Grud. targ kramny, przez
 trzeciem i czwartem i targ na bydło.
 Dzierżbice 7 Lutego. 26 Lipca, 14 Września. 13 Listop.
 Dzierżbice 16 Marca, 19 Czerw. 28 Wrześ. 27 Listop.
 Dzierżbice 9 Marca, 29 Czerw. 26 Paźdź. 14 Grud. po półtora dnia.
 Dzierżbice po dwa dni, 17 Maja, 18 Paźdź.; targ na bydło i konie
 16 Sierp. 15 Maja, 10 Lipca, 16 Paźdź. a na płotno 6 do 13 Czerw.
 Dzierżbice 23 Marca, 13 Lipca, 14 Wrześ. 26 Paźdź.

- Mandth 30 Styc. 3 Kwiet. 19 Czerw. 21 Sierp. 30 Paźd. targ fram-
 my a dnia następującego targ na bydło.
 Rawicz 30 Marca, 6 Lipca, 5 Paźd. 14 Grud. po dwa dni.
 Rederth (obw. Krone) 20 Kwiet. 27 Wrzes.
 Rehdy 20 Marca, 6 Czerwca, 11 Września, 14 Listop.
 Rehwald w obw. Grudzińskim, 12 Czerw. 20 Listop.
 Reichau kole Liebstadt, 2 Maja, 7 Listop. coraj piątkiem przed tym na b. i f.
 Reisen 20 Marca, 24 Maja, 5 Paźd. 7 Grud.
 Regel targ frammy po dwa dni, 9 Stycznia, 8 Maja, 9 Paźd. 27 Listop.
 na bydło i konie 5 Stycznia, 30 Marca, 5 Maja, 23 Czerwca, 6 Paźd.
 24 Listopada; na płotno 29 Maja to 3 Czerwca; na wełnę 1, 2, 3 i 6
 do 10 Czerwca, 20 do 25 Listop.
 Riesenbork 9 Marca, 6 Lipca, 7 Września 16 Listop. a wtorkiem przed
 tym targ na bydło i konie.
 Rogasch 27 Marca, 29 Maja, 4 Wrzes. 13 Listop. po dwa dni.
 Rogowo 13 Lutego, 12 Czerwca, 25 Wrzes. 11 Grud. po dwa dni.
 Rosłarzewo 28 Lutego, 6 Kwietnia, 5 Września, 12 Grudnia.
 Rozogi (Friedrichshof) 22 Marca, 8 Listop. po dwa dni, a coraj i targ
 na bydło, konie i płotno.
 Rusz (obw. Heidefrug) 19 Czerwca, 6 Wrzes. 6 Paźd. po półtora dnia.
 Rychwał 27 Kwietnia, 27 Lipca, 5 Paźd. 7 Grud.
 Ryn 31 Stycznia, 11 Kwietnia, 15 Sierp. 31 Paźd. coraj dniem przed
 tym targ na bydło i na konie.
 Ronarczewo 13 Marca, 29 Maja, 11 Wrzes. 6 Listop.
 Saalan w obw. Gdańskim, 10 Paźd.
 Saalfeld 21 Marca, 20 Czerwca 19 Wrzes. 21 Listop. po dwa dni, a
 coraj piątkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 6 Czerwca.
 Samoczin 5 Kwietnia, 31 Maja, 11 Paźd. 20 Grud. po dwa dni.
 Samter 23 Marca, 13 Lipca, 3 Paźd. 21 Listop.
 Sandberg 7 Marca, 13 Czerwca, 22 Sierpnia, 28 Listop.
 Seebork po dwa dni, 30 Stycznia, 15 Maja, 24 Lipca, 6 Listop. targ
 na bydło i konie 27 Stycznia, 3 Kwietnia, 12 Maja, 21 Lipca, 25
 Sierp. 3 Listop. a na płotno 8 i 9 Maja, 14 Sierp.
 Sierakowic 11 Kwietnia, 4 Lipca, 29 Sierpnia, 14 Listop.
 Soldau 1 Lutego, 3 Maja, 26 Lipca, 27 Września, coraj dniem przed
 tym targ na bydło i na konie.
 Sorbwith 11 Stycznia, 5 Kwietnia, 19 Lipca, 11 Paźd. coraj dniem
 przed tym targ na bydło i na konie.
 Stallupėhny 7 Marca, 27 Czerwca, 12 Września, 24 Października, po

- dwa dni, a dniem przed tym targ na bydło i na konie,
 Stargardt w Prusach, po trzy dni, 31 Marca, 3 i 4 Kwietnia, 30 Czerw.
 3 i 4 Lipca, 24 do 26 Września, 27, 30 i 31 Paźdź. pierwszego dnia
 targ na bydło i na konie.
 Stendzie wieś w obw. Barthans, 1 Maja, 26 Czerwca, 25 Września,
 20 Listopada, targ framuh. i na bydło; 27 Listopada, 4, 11 i 18 Grud.
 targ na świnie.
 Stengewo 3 Kwiet. 12 Czerw. 28 Sierp. 6 Listop.
 Storchnest 6 Marca, 12 Czerwca, 4 Wrześ. 27 Listop.
 Strassbork parz Brodnica.
 Strzelno 24 Kwiet. 12 Czerw, 11 Wrześ. 13 Listop. po dwa dni.
 Strzecz 11 Lipca, 5 Września.
 Stuhm 6 Lutego, 24 Kwietnia, 24 Lipca, 13 Listopada, a coraz piątkiem
 przed tym targ na bydło i konie.
 Sullenczin 8 Maja, 18 Września.
 Sulmierzyce 13 Lutego, 12 Czerwca, 14 Sierpnia, 2 Listop.
 Szarsenort 9 Marca, 21 Czerwca, 16 Sierp. 15 Listop.
 Szczytno (Drielsburg) 23 Lutego, 27 Kwiet, 31 Sierp. 16 Listop. coraz
 wtorkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno 16 do 24 Czerwca
 Szempopel (Schuppenbeil) 5 Kwiet. 5 Lipca, 13 Wrześ. 22 Listop. coraz
 piątkiem przed tym targ na b. i f. a na płotno od 29 Maja do 3 Czerw.
 Sjenbruch kole Bartszyna, 24 Lutego, 23 Czerwca, 24 Listop. coraz dniem
 przed tym targ na b. i f.
 Sjenek w Prusach jach. 21 Lute. 13 Czerw. 18 Lipca, 17 Paźdź. po 2 dni.
 Sjenlanke 3 Kwiet. 19 Czerw. 27 Wrześ, 20 Grud.
 Sjenwalde w obw. Neussadt, 4 Lipca, 23 Listop.
 Sjlawa 27 Lutego, 6 Czerwca, 29 Wrześ. 6 Listop. po dwa dni targ
 framuh i na bydło, a na konopie 28 Paźdź.
 Slichtingsheim 8 Lutego, 3 Maja, 30 Sierp. 29 Listop.
 Sjlodau 3 Kwiet. 22 Maja, 25 Września, 4 Grudnia.
 Sjlippe 8 Marca, 25 Kwietnia, 24 Maja, 19 Lipca, 23 Sierp. 4 Paźdź.
 15 Listop. 13 Grud. a dniem przed tym targ na b. i f.
 Szmaleningki w obw. Ragnekim, 2 Stycz. 19 Czerw. 2 Paźdź. po 2 dni.
 Szmiegiel 13 Marca, 26 Czerwca, 25 Września, 18 Grudnia.
 Szuaidemhl parz Pila.
 Szoff 21 Marca, 20 Czerwca, 12 Września, 19 Grudnia.
 Szroda 9 Stycznia, 3 Kwietnia, 17 Lipca, 17 Paźdź.
 Szrymm 10 Kwiet. 19 Czerw. 18 Wrześ. 11 Grud. po dwa dni.
 Szubin 6 Kwiet. 13 Lipca, 21 Września, 13 Listop. po dwa dni.

- Szulc 21 Lutego, 18 Maja, 18 Sierp. 3 Listop.
 Szuß (Rosenberg) miasto w Prusach, 14 Marca, 30 Maja, 29 Sierpnia,
 31 Paździ. a piątkiem przed tym targ na b. i na f.
 Szwanefeld wielk., kole Szempolcu, 29 Maja, 6 Listop. a coraz sobotą
 przed tym targ na b. i na f.
 Szweidnuc 8 Marca targ kramny i na bydło, 22 Maja targ kramny na
 konie i bydło, 2 Czerw. na wełnę, 18 Paździ. kramny, na wełnę i b.
 Szwentayno w obw. Dleszowski, 14 Września.
 Szwerin w Poznaniu, 28 Marca, 5 Lipca, 23 Sierp. 8 Listop. po 2 dni.
 Szwersenc 10 Kwiet. 29 Maja, 25 Września, 20 Paździ.
 Szwee 6 Lutego, 20 Marca, 8 Maja, 26 Czerw. 21 Sierp. 11 Wrześ.
 9 Paździ. 11 Grudnia, po jednym dniu.
 Szwecau 6 Lutego, 6 Czerwca, 25 Wrześ. 13 Listop.
 Szylberg 13 Marca, 12 Czerwca 18 Wrześ. 27 Listop. po dwa dni.
 Szhrwindt 2 Lutego, 3 Maja, 29 Czerwca, 5 Paździ.
 Szhitkebn w obw. Goldapskim, 1 Lutego, 31 Maja, 27 Września.
 Tawiewo 5 Kwiet, 24 Maja, 4 Paździ. 20 Grud. a targ na bydło i ko-
 nie 4 Kwiet. 3 Paździ.
 Tharau (wieś w obw. Prusko-Złotym) 16 Marca, 19 Paździ. a coraz
 dzień przed tym targ na b. i f.
 Tolkemit 9 Stycz. 24 Lipca, 25 Wrześ.; na bydło i konie 5 Sierpnia,
 21 Lipca, 22 Września.
 Topollno 16 Stycznia, 13 Lutego, 13 Marca, 10 Kwietnia, 15 Maja,
 12 Czerw. 10 Lipca, 14 Sierp. 4 Wrześ. 16 Paździ. 20 Listop. 18 Grud.
 Toruń 4 Stycz. 12 Czerw. 30 Paździ. coraz po całym tygodniu, a dnia
 pierwszego zawsze targ na bydło i konie.
 Trampki wielk. w obw. Gdańskim, 2 Marca, 1 Wrześ.
 Trzemeszno 15 Marca, 28 Czerw. 2 Paździ. 13 Grud. po 2 dni.
 Tschel 27 Marca, 26 Maja, 13 Lipca, 24 Sierp. 18 Paździ. 20 Listop.
 Tht 6 Marca, 22 Maja, 17 Lipca, 13 Listop.
 Tysenau w obw. Kwidzyńskim, 6 Lutego, 19 Czerw.
 Tshgenhof 25 Stycz. 13 Lipca, 11 Wrześ.
 Tshj targ kramny 26 Wrześ. do 23 Paździ. 28 Wrześ. targ na bydło;
 piątkiem i sobotą przed tym i w ubiegłym całego jarmarku w tych namie-
 nionych dwóch dniach targ na konie; 6 Maja na bydło; 16 do 23 Czerw-
 i 18 do 23 Września na wełnę.
- Ujeść 30 Stycz. 29 Marca, 22 Maja, 3 Lipca, 28 Sierp. 27 Listop.
 Ugej 23 Marca. 19 Czerw. 18 Wrześ. 18 Grud.

Waldowo (Waldau) wieś w obw. Glatow, 30 Maja, 25 Lipca.

Wandsbork 20 Marca, 24 Kwietnia, 26 Czerw. 10 Paźd.

Wargi 25 Września.

Wartembork po dwa dni, 27 Marca, 22 Maja, 23 Paźd. 4 Grud; targ na bydło i na konie 24 Marca, 19 Maja, 22 Lipca, 4 i 20 Paźd. 1 Grud. a na płotno 6 Lipca, 28 Września, po dwa dni.

Webrzejno (Briesen) wieś w obw. Szlochau, 8 Maja, 2 Sierpnia, 11 Września, 27 Listop.

Wegobork 6 Kwietnia, 23 Maja 12 Września, 28 Listopada, coraz dniem przed tym targ na bydło i konie, a na płotno 1 do 14 Czerwca whęciami niedzieli.

Wesawo (Weblau) po trzy dni 18 Lipca, 10 Paźd.; targ na bydło 14 Lipca; na płotno 10 do 15 Lipca; na konie 11 do 13 Lipca, na bydło i konie 6 Paźd. a targ i stóg 15 Lipca.

Widmin w obw. Leckowski, 8 Lutego, 14 Czerw. 19 Lipca, 1 Listop.

Wielbark (Willenberg) 3 Kwiet. 10 Lipca, 25 Wrześ. 4 Grud. coraz sobotę przed tym targ na b. i k.

Wielichowo 15 Kwiet. 21 Czerw. 24 Sierp. 27 Listop.

Wittkowo 20 Marca, 29 Maja, 25 Wrześ. 27 Listop. po dwa dni.

Wolfsdorf wielk. w obw. Rastemborskim, 2 Lutego a dniem przed tym targ na b. i k. 6 Grud. a poniedział. przed tym targ na b. i k.

Wollstein 20 Marca, 7 Sierp. 23 Paźd. 11 Grud. targ framny na gwoździe i bydło.

Wormont po dwa dni, 9 Stycznia, 26 Czerwca, 23 Paźd.; targ na konie i bydło 7 Stycznia, 12 Kwiet. 23 Czerw. 20 Paźd. a na płotno 19 Czerwca, 23 Paźd.

Wongrowiec 29 Marca, 21 Czerwca, 30 Sierp. 8 Listop. po dwa dni.

Wreszen 13 Marca, 12 Czerwca, 11 Wrześ. 11 Grud.

Wrocławo (Breslau) 22 Marca targ na k. i b.; 27 Marca targ framny; 24 Kwietnia na k. i b.; 7 Czerwca na wełnę; 26 Czerwca targ framny na konie i bydło; 17 Lipca na konie i bydło; 11 Września targ framny; 3 Paźd. targ na wełnę; 20 Listop. targ framny, na konie i bydło; 29 Listop. targ na len.

Wronke 27 Marca, 12 Lipca, 16 Paźd. 21 Grud.

Wschowa (Fraustadt) w Poznanu, 9 Marca, 18 Maja, 28 Września, 30 Listop. po dwa dni.

Wysseł 1 Lutego, 2 Maja, 13 Lipca, 14 Listop.

Wyszk (Insterburg) 22 Lutego, 14 Czerwca, 11 Paźd. a coraz poniedziałkiem przed tym targ na b. i k. każdy po trzy dni.

Kionz 3 Kwietnia, 28 Czerwieca, 5 Września, 5 Grudnia.
 Baborowo 14 Lutego, 27 Czerwca, 27 Września, 28 Listopada.
 Ładzibor (Sensburg) 8 Lutego, 12 Kwiet., 15 Sierp. 8 Listop. coraz po-
 niedziakłm przed tym targ na bydło i konie a na płotno 10 i 11 Kwiet.
 6 do 24 Czerw., 6 i 7 Listop.
 Zduny 20 Marca, 22 Maja, 18 Wrześ. 11 Grud. po dwa dni.

Sarmarki w pogranicznych miastach przypadające w roku 1854.

1. W miastach poblizu obw. Nidborskiego i Sztybinowskiego ległych.

Biegun, w poniedziałek po trzech Królach, w poniedz. po Walentynie,
 w poniedz. po Judy, w poniedz. po Wniebowstąpieniu, w poniedz. po
 Małgorzacie, w poniedz. po narodzeniu Panny Maryi, w poniedz. Wszyst-
 śkich Świętych, w poniedz. po ś. Nikołaju.

Chorzels, w poniedz. indziej przed Zapustem, w poniedz. po niedzieli
 świętej, dnia ś. Jakoba, w poniedz. po ś. ciata, w poniedz. do 16.
 Lipca, w poniedz. po narodzeniu P. Maryi, dnia Wszystkich Świętych,
 w poniedz. po Nikołaju; coraz targ na bydło, konie i góje.

Kławo, w poniedz. po ś. Jakobie, w poniedz. po Trzech, w poniedz.
 po Piotrze Pawle, w poniedz. po Laurencu, w niedzielę po Michał, w
 poniedz. po Śm. Juda, w poniedz. po Marcinie, w poniedz. po Nikołaju.

Srensk, w poniedz. po trzech Królach, dnia przed nawr. Piotra, w
 czwartek po popielu, w czwartek przed niedzielą świętą, w poniedz. po
 wielkiejnoch, dnia przed ś. Stanisławem, we wtorek po świętach, dnia
 przed ś. Janem, dnia ś. Jakoba, dnia ś. Egidni, dnia przed ś. Hedwigi,
 dnia ś. Barbary.

Radzonowo, dnia Józefa, czwartej niedzieli po wielkiejnoch, dnia ś.
 Anny, dnia ś. Rochusa, dnia Franciszki (4 Pazd.).

Sierpe, po ocyf. P. Maryi, w poniedz. po ś. Józef, w poniedz.
 po ś. Jęży, w poniedz. po podwyższeniu krzyża.

Saromin, w nowy rok, we trzy Króle, dnia ocyf. P. Maryi, dnia
 zwiast. P. Maryi, na świętki, na trzech, na wniebowstąpienie P. Maryi,
 dnia narodz. P. Maryi, na Michał, dnia porzeczcia P. Maryi.

2. w powiecie Białostockiem.

Białostok, 24 Czerwca, w piątek po 18. niedzieli po świętach trzech

a dzień przed tym targ na bydło.
Junowo, 6 Sycznia i 11 Listopada.

3. W powiecie Goniądz.

Szecheln, 6 Sycznia, 24 Lutego, 4 Marca, 24 Kwietnia, 24 Czerwca, 10 Sierpnia, 29 Września, 11 Listopada, 6 Grudnia, coraz dzień przed tym targ na bydło i na konie.

Rahgrod, 25 Lipca, 21 Września, 4 Października, 4 Marca, 1 Maja, 6 Sierpnia, coraz dzień przed tym targ na bydło i konie.

Augustowo, 1 Sycznia, na niedzielę Kwietnia 3 dni, 13 i 29 Czerw. 24 Sierpnia, 21 Września, dzień przed tym targ na bydło i konie.

Goniądz, 21 Sycznia, 13 Czerwca, 15 Sierpnia, a dzień przed tym targ na bydło i konie.

Radzików, 15 Czerwca, 15 Sierpnia, 25 Lipca, 14 Grudnia.

Grajewo, 19 Marca, 24 Maja, 15 Sierpnia, 1 Listopada.

Wizna, 12 Marca, 19 Listopada, na niedzielę po wielkiejnoch, coraz dzień przed tym targ na bydło i konie.

4. W powiecie Kalwaryjskim.

Kalwarya, 24 Czerwca, 24 Sierpnia, 11 Listopada.

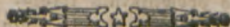
Wilkowiski, 19 Marca, 17 Maja, 2 Lipca.

5. W powiecie Łomżyńskim.

Łomża, 1 Lutego, pierwszy poniedz. w zapustach, 22 Marca, 20 Kwiet. 16 Czerwca, 16 Lipca, 28 Wrześ. 2 Listop. z targiem na bydło.

Kolno, 12 Marca, 15 Czerwca, 9 i 25 Lipca, 24 Sierpnia, 18 Października, 25 Listopada, z targiem na bydło.

Stawiski, 6 Sycznia, 5 Kwietnia, 15 Maja, 13 Czerwca, 3. Stersp. 4 i 29 Paździ. z targiem na bydło.



Uczucia w dzień nowego lata.

Mógłby człowiek dziś spojrzeć w pierś smiertelnych, w tajemnicę ich uczuć, nadziei, trosk i pożądań, storemi porządek nowego roku przywitać! Zaprawdę tysiące zaczyna rok lekkomyślnie, niedbale, bez osobliwych uwagów, tak jako przeszło rok dokonczyli; im dzień za dniem równy. Miliony zaś puszcza się w ten nowy, wielki dział wieku z pewnym wzruszeniem umysłu, które osobliwie ten dzień pobudzić sposobny. Wiele się nad tym zastanawiają: Czegoś się ja mam, czegoś się mają moje przynależące od przyszłego roku spodziewać? Będzieli lepij, czyli gorzej?

Drudzy ledwie tak dalece na przyszłość pamiętają. Rozmyślają tylko o nadchodzących rozpustach, które im ten dzień zwyczajnie pobudza; o przyjęciu i oddawaniu powinszowania będącego w modzie i w grzeczności; o społeczeństwach uciesach, o ucztach, o darunkach, temu dniowi pospolicie przynależących.

W zdrowiu kwitnących nie widzi w przyszłości nie innego, jak tylko szczęśliwe przygody, jego oczekiwające. Z przypodobań troskliwego wyducha, zastanawiając się nad tym, że niemiłe okoliczności, w których się po części już obecnie znajduje, jeszcze daleko żałośniejsze godziny przyprowadzić mogą. Choroż z zaciwieniem i z żalnością się ogląda na rząd kiedyś używanych wesołych dni nowego lata, gdy teraz porządek roku gorzki a może też i słym przepowiedzeniem.

Młodzieńcze duma o zamiarach sławośćności i bogactwa. Dziewica w pomrocznych obległościach przyszłych dni widzi się nowożeńcą, matką i matką domową. Lecz więcej albo mniej szuka każdego, ile możliwości, w ten dzień uciechy i rozweselenia, niemając, co wesoło zaczyna, to będzie do trwającego wesołości umosku poświęcono. A choćby się w tym i obfuszał, przecie rad być chce obfuskanym.

Mądrzejszy zaś człowiek — a ktożby nie chciał sobie te imię przypisać? — mądrzejszy człowiek, choćby się chętnie puścił za uciechami, które mu taki dzień uroczysto sprawia, wśakże szuka oświecenia samotności tu społecznemu zastanowieniu się. On rozumie, że czas i imię jego nie nie czyni, że uciecha nie nie poświęca, lecz że umysł wśakto czyni, że umysł przotomno czas poświęcić powinien. On rozumie, że cały żywot jego jest porwaniem do nieświadomych przysgodów. Każdy nowy dzień wystawia mu nowe zjawienia przed oczy. Ani te doświadczenia, ani te przysgody szczęściem albo niešťęściem jego nadarzyć nie mogą, lecz tylko ten sposób, jak je przypinuje, używa i opuszcza. Kto tego jeszcze nie rozumie, ten cały żywot swój przeżył bez pożytku przełonał. Przecie szuka rozważny wędzrec i w ten dzień samotnego oświecenia. Sam sobie chce doradzić, jakim sposobem najlepiej i najpożyteczniej na swej drodze dalej postępować może. Jemu nie ujdzie, że chociaż już tak dalece w leciech podszedł, wśak niezapokojonym w swoich oczekiwaniach, a żadną miarą tak szczęśliwym nie został, jak wprawdzie czuje, iżby być mógł. Jemu nie ujdzie, że jak gorliwie może o tym myślał, jemu na ważniejszych rzeczach ze wśaktych schodzi, która czyni mądrym, mędnym, nieświeżonym, miernym, a nas Bogu i ludziom przyjaciółmi — prawdziwą nabożność, czułe, nasze serce przynikające, nasze wngierzości przemieniałe: chrześcijaństwa.

Oto stoi jemu przed oczyma nowy rok, jako obta postać zastoniona, śarliwa i tajemna, w przypinierzu z nieświado-

memi sądami. Stojąc przed nim jako posel Bost, rzecze głosem prorocim: „Powiedz temu narodowi, tak mówi Pan: oto przekładam wam drogę żywota i drogę śmierci.“ Jerem. 21, 8.

Zaprawdę droga żywota i droga śmierci; ona się rozdziela przed oczyma naszymi, rozłaczając po prawicę i po lewicy. Jedną sobie obierać potrzeba. Czas nas ciągnie niehamownie. Prowadniki unášają się nad nami, skazując na prawą i na lewą. Tam rozum i wiara, tu zaś lekomyślność i cielesność. Oboje podawają nam szczęście, oboje za to od nas żądają ofiar. Rozum i wiara mówią: Zerażniejszych rzeczy ofiaruj wieczności, a wszelkie cnoty, wszystkie zasługi, najwyższych spokoynosć, będą twojemi dobrami. Lekomyślność zaś i cielesność mówią: Przyszkłość ofiaruj terażniejszym rzeczam, a mimo wszelkiej jkości jeszcze będziesz miał kiedyś kiedyś dzień uciechny.

Tak leżą przed nami błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierać powinniśmy. Zaczynaliśmy kiedyś nie jeden nowo rok bez takiej i tej podobnej uwagi, żółliśmy bez frasunku dzień za dniem, używając otłamgnienia jak się dało. — Lecż używaliśmy żywota bez żalu? Dto jeszcze dziś się starzys, jeszcze nie uszczęśliwiony, jeszcze czujesz tak wielki niedostatek uspokojenia swego. Od kogo winna pochodzi? od ciebie czyli od Boga?

Tak mówi Pan: Dto przekładam ci drogę żywota! — Posiadaśli ochwagę, wstąpić na nią, pewnieś tedy trwałey szczęśliwości. Na tej drodze niemaś znaleźć męczeńskiego żalu, ani gorzłych następstw skwapliwych postępowań, ani pogorszenia za zynweczony zmiary. Na tej drodze maś być czci godnym przy wszelkich obmowach, wesołym przy wszelkiej niebezpieczliwości szczęścia a bogatym w ubóstwie; maś się uśmiechać na bole w swoich chorobach; gdy przyjaciele niewiernymi się stają, niemaś ich ubość użuć; a gdy najmilszy między ludźmi przy pierśiach twoich skona, tak

masz i uczuciem niewymownego zbawienia na ciało jego
poglądać.

Coż możesz wspaniałszego od żywota pod niebem żądać?
Wszystkie inne dobra szczęścia, wszystkie inne piękne godziny,
licząc opatrność Boga przygotowuje, nie będą jak tylko niby
przypadkiem do niezmiernego skarbu radości, którego na tej
drodze żywota znajdziesz.

Alza jey jeszcze nieznasz, ten drogi? Czyliś się to, co
tu powiedano będzie, zdaje jako ozgiebkie, uprzykrzone łazanie,
jak gęsto się śpiesz? Zatrzymaj ciebie, przecięć prorokując: zjawi
się godzina w żywocie twoim, która jako wypadające promienie
piorunowy, straszną jasnością one ciemność oświeci. Długo
czystaś te rzędy, obkładając je bez fraszunku, lecz przyspiesz
się godzina w żywocie twoim, która o one ogromnie upo-
minać będzie, i drogę do żywota, którą umianowało. Długo
jeszcze jesteś wesołego ducha a niewiesz, jakby cię nieszczęście
napaść mogło. Lecz jak, gdybyś w tym napoczętym roku
ślawę i zacność utracił, gdybyś ostatek śmiechowiście wrogów
swoich? Jak, gdyby ten rok się stał oznaczającym rokiem,
w którym byś miał wpaść, ty i twoimi przynależącymi, w
biedę i dotąd nieświadomy niedostatek? Jak, gdybyś w tym
roku wyrzucić musiał ciało zmarłego osoby najmilejszej na zie-
mi? Jak, gdyby sama choroba twoja śmiertelna już nie
tak daleko była, jako ty jeszcze dziś mniemasz, a opłaconym
byłoby od rodziny twojej, czyż byś zawarł bardzo niespo-
dzianie? Znałbyś drogę żywota, na której byś nienagabane
szczęście przez wszelkie burze ponosił? Chceszli je poznać?

Opuść drogę dotąd torowaną, dotąd zwykłą sposób
myślenia, na którymś nie znalazłś uspokojenia trwałego
szczęśliwości. Odmurzyj przeszłemu czasowi, odmień się niby
w nowe stworzenie; rozwiń duch swój w Duchu Bożym
Jezusa Chrystusa, który mówi do ciebie: Jam je st pra-
wda i żywot.

Rozwiązanie ducha naszego w Duchu Bożym sława się przysięciem sposobu pomysłenia jego, przyswajaniem etich, wzbijanych cnot jego, oddaleniem błędów umysłu, miłością ku Bogu i pojednaniu z Bogiem. Stawa się, kiedy wszystko, co nam na ziemi uciekłą sprawia, w najwyższej rzeczy niemamy, kiedy nas samych uśmierzamy, a to, co prawdziwego, sprawiedliwego i dobrego, przenosimy nad to, co przyjemnego, nam samym pożytecznego, tylko u ludzi cześć godnego; kiedy oczu radzi wznosimy z ziemi do wieczności, a sobie często przypominamy, nawet przy pracy codziennej, w zgromadzeniu naszych przyjaciół, nawet w godzinie uciech, że duch wieczny, który nas ożywia, jest współzyczącym wszystkim stworzonym, dziełem nieskazitelności.

Ażajś ten drogi jeszcze nieznał? Dziś się poznał. Ażajś jeszcze nie usiłował na nią wstąpić, z uwagą wstąpić, trwale, abyś znowu nie odstępował? Probujże wige na początku tego roku, ty, któryś już tak wiele próbował, abyś osiągnął ustawicznie wesołość bycia. Gdy raz przy skonczonym roku nieukontentowanym w sobie samym, niemilowanym od ludzi, lecz skazitelniejszym, jednym słowem, kiedyś się niestał trwale szczęśliwszym: tak religią naszymą bawła, a obietnicę Jezusa Chrystusa ciężą pogłoską.

Wstał nie z lekkomyślnym przedsięwzięciem wstępu na drogę żywota, lecz z oną uwagą stałością, przez którą o gólnie nie wielkiego ani doskonałego wykonać nie można. Ty znaś wszystkie swoje słabości i błędy. Toż są one usposobienia umysłu i nałogu twego, którymś sobie dotąd najwyższych przykrościom zgotował. Rozzerwaj z nimi wszelkie związki, uprawiaj cnoty przeciw położone. Nie zemblesz, kiedy panowanie nad sobą samym trudnem się stanie: wstał trwaj! Nie truchlesz ani powątpiewaj nad możliwością, doskonałym się stał, kiedyś raz, może przeciw woli swojej, siebie samego zapominał i opuścił. Dcuć się i daw się usławicznie ożucić do udobrzyenia umysłu swego. Człowiek

potrzebuję przy rozprośzeniach codziennych, tych nowych pobudków, tych upominań do pewnych, wielkich, pobożnych prawd. Serce może często zemdleć, lecz czytanie i słuchanie słowa Bożego, czytanie nauczających, pobożnych dzieł piśmiennych, a osobliwie modlitwa, rozmawianie z Bogiem, toć to prawdziwem ochłodzeniem serca.

Nowy rok stoi przed nami, poważny, tajemny, jak poselstwo, mówiąc głosem prorockim: Tak mówi Pan: oto, przekładam wam drogę żywota i drogę śmierci!

Zaprawdę i drogę do śmierci otwieraj mi, nowy roku, twójmi godzinami poważnymi. Każde okamgnięcie jest powtorzoną krokiem do własnego grobu. Lecz jeszcze mi grozi inna śmierć, nie ona cielesna, ale duchowna.

Znašli drogę do śmierci? Tak jest droga do grzechu. Grzech sam jest śmiercią duszy mojej; grzech, to się znać, abożeczne upodobanie wświstkiego, co tylko cielesnego, czyni własne ciało moje grobem duszy mojej, ponieważ włożenie żywota się jedynie żywotem. Kto nie pracuje, spi. Kto więcej dzielnym nie może być, ten jest zmarłym. Duch, który zakon Boży w sobie zachowuje, jest zmarłym, gdy nie on sam, ale żądze, pochodzące z ciała i z krwio, dzielny; zmarłym jest, gdy zamiast wieczności wogoda okamgnięcia pałym zamiarem; gdy nie z Bogiem, ale z marnymi rzeczami w ścisłym związku stoi; gdy zamiast pañowania nad sobą samym, zamiast siateczności, skromności, życzliwości naprzeciw każdemu, gnuśna mądrość we mnie się znajduje, która z okolicznościami docynkuje.

Znašli drogę do śmierci? Dbejż się, śmiertelny człowiecze, na drogę, gdzie przyśledles i na której jeszcze dziś stoisz. Dzielnym byłeś przeszłego roku i skutecznym na rozmaite sposoby. Wszak ktoś był? To sam czoli raczej cielesność twoja, która nad tobą panowała? Nijetelniesz pracował, abyś chleb zarobił, abyś majątność rozmnożył. Ale i zwierzę usługuje, kiedy żywność swoją szuka. Nie kłamaj,

nie krądesz, aniś obślizwał, bojąc się, aby sławy nieustracił przed światem. Dopomagałeś pomniejszych użyteczności, ponieważ się inaczej nie dało, aby się nie stał obraźliwym. Wybierałeś niektórych pomocu potrzebującego, lub podług swego wygody, lub podług przyrodzenia, ponieważś miętkiego i czulego serca, że wewnienie nędzy zał sprawia. Pojednałeś się z niektórym wrogiem swoim, ponieważś tobie pożyteczniejszy było, od niego pokój mieć i żebyć się nie przeciwiać w dopinaniu zamiar twoich. Temu i owemuś dobrze radził, ponieważś niczem przypłacił, jeszcze tego takim sposobem sobie obowiazawszy. Alzaś był z tym wspaniałym na drodze żywota? Coż była dzielna częścią w tobie? Położył rękę na serce swoje przypamiętawszy sobie wspaniałego wiedzącego, którego umysł twój przenika, jak jasną kroplę roso, a odpowiadał sobie samemu prawdziwie i rzetelnie: Czyliś był takim dobrym, jakimes się czynił? Chroniłeś się zawsze tego, co lepsze ucucie twoje potępiało? Poprzestałeś sam żmuków, które no drugich tak dobrze ganiłeś? Alza to właśnie twoje grzechy ulubione, którychś za każdym powodem najwyższym uszczesbeli zadał? Zostałeś ty, kiedy cię wspaniałe do zapalczywości pobudzało, przytomnego umysłu? Alzaś i tam dopomagał, gdzie tobie samemu pomoc odmawiano? Alzaś cnotę najszerzej miłował, gdzie zdrada tobie najszybciej groziła? Zapamiętałeś pożytku swego, kiedy usłapieniem jego drugiemu daleko większy pożytek sprawić mogłeś? Nie myśliłeś przy wspaniałym, coś czynił, zawsze naprzód o sobie samym, niż o dobropowodzeniu bliźniego swego? Ty miłośni zapłonawszy się? Dbejrzysz się na drogę, na którejś postępował: toć nie droga do żywota ale do śmierci.

Taka, pozal się Boże, była droga moja! taka przy największom przedsięwzięciu moim! Przecię też moje daremnie usiłowanie za pokojem, za usłontowaniem i szczęściem! Szantażowałem bez siły do prawdziwych cnoty na drodze śmierci, oszukiwając siebie samego. Doszedł tego osu-

łania, ponieważ oszukam się o własny żywot swój, o pokój pod niebem, o nadzieję wieczności; dosyć oszukania samego siebie, które zasłania; Boga i świat mi często zagadką czyniąc.

Znam ja drogę do żywota, Boże, Duche mój, drogę do Ciebie! Rozumi mój i wiara moja je objawiają. W duchu syna twojego Jezusa Chrystusa żyć, toć jest żywot prawdziwy! Tego się chcę ująć i trzymać od dnia dzisiejszego. Tak Jezus tak ja się chcę stać spokojnym, statecznym, życzliwym we wszystkich okolicznościach. A żebym się takim stał, chcę się ściśle przyłączyć do tego, którego nazywam Zbawicielem, Pośrednikiem moim. Przyłączyć się chcę do niego, używając każdej okazji ku słuchaniu, czytaniu i wracaniu słowa jego świętego, ożywającego. Przyłączyć się chcę do niego, nań pamiętając, ile króć mię namigmość, albo szczęście albo ucisk do grzechu zwołują.

W tej godzinie świętej na porzątku roku mogłobyś co godniejszego czynić, jak przed tobą, Wszechwiedzący, przed tobą, Źródło żywota, także przedsięwzięcie ułożyć, które mię od śmierci ratuje, dając mi najwyższe zbawienie tu i na tamym świecie? Wszak nie przedsięwzięcie ratuje dając zbawienie, ale pierwsze trwałe wykonanie onego. O Boże, Duche mój, załzy, com dotąd żył, a użycz mi Ducha swego świętego do tego, co jeszcze żyć będę.

A czasu swego, na końcu tego roku — jeżlibym go miał przeżyć podług woli twojej — tedy jeszcze raz się obejrzę na drogę, na którym posępowałem. Wspaniałość, którą udziela uczucie serca czystego; miłość bliźnich wybornych, która towarzyszy dobremu; zbawiennność, która mię w pomysłeniu o Tobie i w modlitwie przenika, to wszystko mi powie, czyli żył w Jezusie, podobając się Tobie.

Boże, mój Boże, nie opuść mię! Użycz mi łaski, pełnej błogosławieństwa, mocy i stałości. Amen, w imię Jezusa Chrystusa, który mię uczył wołać do Ciebie. Amen.

O przysiędze.

Tylko skutkiem jednej ustawy ludzie w pokoju z sobą być mogą; skutkiem jednej ustawy jest wzajemna nadzieja możebna — to jest prawdziwość. Ludzie powinni takimi być, jakimi się widzą. Procz tego nigdzie ani pewności ani pokoju niema, ale wszędy podejrliwość, niezgoda, rozstrajanie.

Kiedy człowiek naprzeciw jednemu z przyjacieli albo znajomych swoich jakkolwiek nieprawdą, jakimkolwiek osuślanstwem postępował, tak już prosił wiarę w rzetelność swoje utracił, już sam się obśadył na ustawiczną utratę wiarygodności. Przy każdym słowie, które wymowi, przy każdym obietnicy, które daje, przy każdym upewnieniu, które udziela, kuśnie się obawiać musi: Kto wie, czyli tobie wierzą?

Kto się obowiązuje, rzecz jakąkolwiek za prawdę wydawać, lub w ważnych lub w nieważnych rzeczach, ten poczyni za świadków i zgłomików niewinność serca swego własnego, rzetelność swoje i przeświadczenie, które o tej rzeczy posiada. Biada jemu kiedy w tym razie zamiaści prawdę kłamstwo dawał. Niewinność serca swego jawnie sromocił, rzetelność swoje zaparł, przeświadczeniom swoim haniebnie naprzeciw mówił. Nie dosyć, że tego, którego osuślał, na długi czas może na zawsze, do wierności utracił; sam wiarę we wszystkich ludzi pozbędzie, mając je za tak złośliwych jak samego siebie, albo obawiając się, że nikt słowom jego nie dowierzy. Przecie ażeby się stał wiarogodnym, potwierdza nawet nieważne rzeczy wnet sławą wnet rzetelnością swoją, lub niebiossem lub jeszcze większą przysięgą.

Lecz kto się tak haniebnym stał, iż niemożna się spuścić na proste słowo jego, temu też nikt wiary nie daje na lekomyślne, już nałożne przysięgi jego. Dłussem zwracając się sława, że takim osobom, które wszystko, nawet najmniejszych rzeczy, ważnymi słowami upewniasz i przysięgą potwierdzasz,

namniej wierżono bywa; a to się czyni, jak doświadczenie
naucza, podług sprawiedliwości. Ponieważ tedy ludzie już
przez więcej niż jedną nieprawdę, przez więcej niż jedną ob-
łudę wiarogodność słów swoich utracili.

Ktokolwiek, drugich upewniasz, na świadki się odwo-
łowa a rzekłymi prawdziwości stawia, ten podwyższa takim
sposobem ważność słów swoich. Już nie stoi sam jeden;
drugich rzetelność łączy się z rzetelnością jego. Gdy się
fałszywie na nich odwołał, niebezpieczeństwo jest, że ich swia-
dectwo jemu potępienie przed całym światem sprawi. Gdy
zaś świadki przynajdą, wśat niebezpieczeństwo jego dla tego
nie jest mniejsze. On nie jest więcej panem tajemnic
swoich; drudzy o nich wiedzą, przynajdą świadki, fałszywe
świadki, więc ludzie, na których rzetelność się spuścić nie
może, chyba napnieksuśnienie głupstwo brojąc. Lecz umysł
ludzki odmienny. Jeden albo drugi z jego fałszywych swiad-
ków wdać go może prędy albo późny, lub w zapalczy-
wości lub z żalu za fałszywe świadectwo.

Lecz przysięga jest najwyższy i najsłabszy sposób
upewnienia, które śmiertelny drugiemu dać może. Jest naj-
słabszą obietnicą, przy której się odwoływamy na Ws-
tawieckiego, na Najsprawiedliwszego jako na świadka
naszej własnej sprawiedliwości, i na ogromnego, wiecznego
sędzię niewierności. Sprawa strasno-ważna, którą nie
tylko sławę, dobre imię, majątność i dobrości, ale raczej dół
duży do nieśmiertelności powołaney w jasną oddawamy.
Przecięt przysięstwo jest nawięzocem występkiem; po-
niemaj ten, który go czyni, w równi z satanem, dowierności
Boskiej i ludzkiej się odrzeka, i liczy Boskich twórcę niby
swawolnie się odrywa, stojąc samotny i odrzucony, wpra-
wdzie jeszcze w postać człowieka, lecz mizerniejszo niż bez-
rozumno zwierzę, niż roślina i kamień; mizerny i pohańbio-
ny, tak iżby mu lepiej było, gdyby się był nigdy nienaro-
dził i matki swoich. Przysięgając, jako człowiek nieroz-

zumię, także sobie wasz Boga, wieczność, opatrzność Boga i przeznaczenie swoje. Oddawa więcej niż beczkę złota za biedne ziarno psiatu, oddawa całą swobodę za jedne westchnienie.

Dużowie i małki i nauczyciele, wy wszyscy, łobem u prawa młodych dusz' powierzona, zachowujcież już od małenkości miętkie serca od lekkomyślności słów, od nieujętności upewnień, od bluźnierstwa imion świętych!

Tak już w samej rzeczy nieprzystojnie, wprost, nawet nawnieważniczyście rzeczy, przysięga potwierdzać, co okazuje lub na barzo liche wychowanie, lub na zepsowane sposoby myślenia: tak wrótny mierze jest rzecz zdrań. Niepodobno, imię najwyższej Siłności, Nieogarnionego; niepodobno, imię Jezusowe, świętego Odkupiciela świata, nader użytecznymi wprazami plugawie, cionie le nieczystą zabawą języka. Tak można Pana Boga w duchu i w prawdy z głęboką bojaźnią wzywać, gdy imię jego na daremno brane, niewstydliwie i ze śmiechem się rozpruża? (2 Mojz. rozdz. 20. w. 7.) Gdzież bojaźń Pana Jezusa, Zbawiciela świata, gdy imię jego drogie, w łobem się skłonić mają wprost kolana, ze śmiechem mianowano będzie? Tu niebezpieczeństwo niedowiarstwa, tu niebezpieczeństwo lekkomyślności. Ponieważ kto bojaźń i cześć świętych imion przez długi zwyczaj utracił, aże ten będzie w tom ołamgnięciu z wzruszeniem na nie pamiętał, gdy je w przysiędze za rękojmiami świętości swojej obiera?

Przysięga powinnaśmą odłożyć tylko w najważniejszych razach, a nigdy bez uroczystego ządania. Pan Jezus zakazuje lekkomyślnego użycia przysięgi. Utwierdzenia wasze składać się mają w tych słowach: tak lub nie; co się więcej mówi, to zdrań (Mat. rozdz. 5. w. 37.) — Tylko kiedy niema żadnego innego środka ku wznalezieniu prawdy; tylko kiedy człowiek śmiertelny żadnego innego rękojmiska świętości swojej stawić nie może, więc gdy nieomylna niewola rozkazuje, — tylko wtedy powinniśmą przysięgać.

Kto sobie małym ciałem pomoc może, jeżeli ten razem wspaniałą swoją majętność w zastaw odda? Kogo kilka dni albo kilka lat smętku wybarwić mogą, jeżeli ten wieczny żywot swój daremnie ofiarować będzie? Boże uchowaj! Długo kiedy za rzetelność swoją inaczej regnąć niemożna, a będąc dośkonale przeświadczonym o prawdziwości tego, czego wiemy, dzieć żądają, tedy chrześcianinowi przysięgać wolno.

Przysięga żądana być może tu uwierdzeniu świadectwa o tym, co się już stało. W tym razie sumiennym chrześcianin strzedz się będzie, cokolwiek upewniać, o czym się dośkonale nieprzeświadczył. Wspaniałą namiętność od siebie oddali, chroniąc się, żeby cokolwiek wiaropodobnego nie poczytał za prawdę. Przypomnieta sobie, jak lekce nas w nieścisłościach przysługach oczu i uszu nasze oszukiwają, jak często nas nawet pamięć nasza w błędny wprowadziła. Naprzód będzie, co za prawdę upewniać powinien, porządnie doświadczać i sobie rozmyślać, co i jak wiele za prawdziwą rzecz udać może. — Dusza jego przed tym dzieć będzie, fałszywe świadectwo wydać, które niewinnego człowieka do błędny przyprowadzi a świątynię w błąd wprowadzić może. Dusza jego tego lękać się będzie, fałsz za prawdę wydać, ponieważ w osamgnięciu obłożenia przysięgi nie tylko przed zwierchnością ziemską ale też przed obliczem Bożem stojąc przysięga.

Gdyż tedy już bardzo trudno, przysięgać na to obłożenie, co się stało, co oczyma naszymi widzieliśmy, uszami naszymi słyszeliśmy, co może sami czyniliśmy; tak jeszcze trudniej, przysięgać to potwierdzić, co jeszcze się stać ma, albo co czynić obiecujemy. — Niechże też przysięgi nikt nie obkłada, nieprzeświadczywszy się naprzód, czyli taki ślub jeszcze wykonać chce i może. Niechże też nikt nie obkłada, nieznawszy całą wagę powinności, którą pełnić się obowiązują.

Niepomóż nie, niechrześcianie, śród i niewspodliwą warzą występujesz przed ludźmi i Bogiem, abyś się z ludźmi i Bożymi ustaw nasmiwał; występujesz, abyś przysię-

gając wyciągnął przelętą rękę swoją do nieba, aby klamli-
wo jego twój ważny słowa przysięgi gielgotał; — niepomóż,
iż przy przysiębie w duszy swojej co innego myśliś; co prze-
ciwnego temu, co przysięgając wyznawiaś! — Nie jesteś
czystym od trzymoprzysięstwa! Nie oszukałeś Boga, ponie-
waż rządca serca widział fałszowość twoją; nie oszukałeś
ludzie, ponieważ wszechwiedomość Bóstwa za świadka stawia
a zbawieniem duszy swych im rezygnujesz, — taktoś siebie samego
oszukał. Dśmieliłeś się, okrutniku, imienia człowieka
niegodno, Boga najwyższego sobie za uczestnika złego u-
czynku swego obrać. Dśmieliłeś się, Najsprawiedliwszego
tajemnikiem pozbawienia swego uczynić, żeby święte imię
jego Ciemu uszczęśliwić, ciebie usprawiedliwić a zwieryżność
ziemską oszukać, która na ziemi jest zamiast Boga, od niego
samego postanowiona.

Czyli bóg się odważył, nieścigliwy, przed tron księża
ziemskiego wystąpić, sędziemu jego fałszywą przysięgę odłożyć,
odwoływając się na Monarchę jako na świadka rzetelności
twojej, podawając w wątpliwą za prawdziwe świadectwo ma-
jątność, dobra, wolność twoją, a w tymże osamgnięciu,
gduboch sędziom, urzędnikom księża przysięgał, jemu samemu
fałszowość przysięgi twojej septać! Czylibyś się odważył,
Monarchę spółtajemnicem bezbożności twojej uczynić, od
niego żądać, żeby pomógł tych oszukać, których według
prawa, prawdy i niewinności postanowił?

Nie błądzicie, bo Bóg się z siebie nie da naszmiewać!
tak woła pismo święte. Niech się przecie nikt nie odważy
do odłożenia przysięgi, nieprzestawiać się albo nie by-
wajby dośkonale nauczony o ważności tej sprawy i tego, co
przysięga znaczy i co na trzymoprzysięstwo nieomylnie na-
stępuje.

Przysięgasz, to jest dajesz najwyższą obietnicę, którą
solwieć śmiertelny dać może. Przysięgasz, tak odwoływasz
się jako na świadka rzetelności i sumiennosci twojej na

współko doświadczającego Boga samego. Przysięgaś, tak podnosiś palce swoje do Wiecznego i Nieśmiertelnego, do sędzięgo umarłych. Przysięgaś, tak znacą trzy palce podniesione tobie i przysięgającym ludziom, których świadkami przysięgi twojej znakiem pamiętki na świętą Troję Boga. Przysięgaś, tak obrzekaś się w obliczności Boga współprzysiężonego łaski i miłosierdzia jego, gdy fałszywa przysięga twoja. Zaprzysięgaś się, w razie krzywoprzysięstwa, łaski Boga Ojca, Stworzyciela, który ciebie na ten świat powołał ku szczęśliwości. Zaprzysięgaś się społeczności Jezusa Chrystusa, sprawiedliwości jego i zasługi krwawej śmierci jego na krzyżu. Zaprzysięgaś się błogosławieństwa Ducha świętego, ośmiarując się grzechowi i potępieniu przed Bogiem i twórami jego.

Ktokolwiek wielkość i ważność przysięgi zna, ten już przed możliwością złamania jej ostrzeżenie musi. — Nie mamy, leśkomyslny człowieku, który wszędy idzie proch i ziemię, nigdzie Boga sprawo niewidysz, nie mniemaj: że przysięga tylko pewne modło, wynalazła człowiecza, szkodliwa niewoli, od ziemskich sędziów wzmocloną, pewny brzeź słów. Nieznaszli świętość przysięgi albo nią wzgardzaj: nieomylne następki, które krzywoprzysięstwo, jako ciemny cień, naśladują, czuść i bać się ich będzieś. Wyznać musisz: Zaprawdę, sędzia jest nad gwiazdami a we świecie duchów wieczny porządek, którego żaden człowiek niełamie, a kara pędzi za każdym grzesznikiem, za każdym występkiem.

Krzywoprzysięzca, jak się Boga i błogosławieństwa jego obrzeka, tak niby całe piekło na drogę żywota swego wzywa. — A pierwszy szatan, który go bregzo, zowie się pamiętką występku; drugi się nazywa; bojaźń odrzycia krzywoprzysięstwa.

On się wyprawdzie usprawiedliwił przed ludźmi fałszywą przysięgą, — lecz nie przed Bogiem sprawiedliwym, ani przed sobą samem. Cokolwiek czyni, zaraz poczuwa w sobie

Wewnętrzne pozbawienie, choćby go ludzie w życiu mieli; niemoże inaczej, musi sobą pogardzać, brzydząc się nieprzystanniem swojej nietykalności. O niebezpieczny stan, kiedy człowiek przestać musi, siebie samego czyić, a kiedy posłania bruzdę więcem używać niemoże, lecz do się mówić musi: Wy oszukani gdybyscie mię znali! Żalowy stan jest piekło sumnienia.

Gdy na ostatel złoczyńca lekomyślny struś i ćwiczeniem tak dalece postąpi, że dla baniebnosci występów swoich się uspokoi, — przecię strachu przed odrzuceniem trywoprzysięstwa odłożonego nigdy pozbyć niemoże. Żywot jego jest ustawicznym niepokojem. Z swego własnego przeświadczenia ma tysiąc przykładów, że nie w skrytości niepożądanie.

Żalbos mógł, niebezpieczny, wiaropodobnie ufać, że pozbawienie twoje wiecyną tajemnicą zostanie? Alzajes nie wezwał sam Wszechwiedzącego za świadka i sędziego uczynku twego? Niewezwałś sam sprawiedliwość Jego tu pomścić trywoprzysięstwa? Niewezwałś Go sam uroczyście, żebyś niedopomógł?

Wszystko uroczyście sprawę przysięgi twojej za ważną poczytali. Wzrost lazu na ciebie ostrzeżącą baczność daje. Namyślenia, nawiątpliwość dolegliwość doświadczenia, ciebie podobnie uczyni. Ty nie jesteś panem nad wszystkimi okolicznościami, a trywoprzysięstwo twoje się wyda, jeżeli się spodziewiesz. Ponieważ to jest wiecyną, mądro porządek Boży na świecie, że naostatel niesprawiedliwość wyjawić się musi, a choćby się górami przykrył. II Zachar. rozdz. 5. w. 4. II Malach. rozdz. 3. w. 5.

Tuż w starodawnych czasach znano straszne i przetęskni fałszywe przysięgi, a przykład, jak trywoprzysięstwo się wyjawiało, tak są osobliwe jak straszne. Przecię wyrok słowa Bożego prawdziwo: Nie błagajcie, bo Bóg się nie da z siebie naszmiewać! Ten fałszywie przysięgał; przysięgał swoją moję bliźniemu trywopę uczynił, niewinnego czesto

w niebezpieczeństwie wprowadził. Teraz przekleństwo niebezpieczeństwa nad tobą! Krzywoprzysięstwem oszukałeś i zdradziłeś zwierzytność: nie uskarżaj się, kiedy cię niesprawiedliwość trąci.

Nie ufaj, że wina twoja, choć już przez długi czas zatajona była, w sekrecie zostanie. Złość młodzieńca już się często pomściła nad starcem a przekleństwo spoczywa często nad grobem krzywoprzysięsów tu śracie i zgubie potomków. Nie ufaj, żebyś Boga miłosiernego pokuta i zalem za występki twoje ubłagał; naprzód się pojednaj z tymi, którymś przez krzywoprzysięstwo twoje krzywdę uczynił; toć to pierwszą postępek tu polepszeniu, każdy inny tylko obłudny. Chciałobyś razem używać pożytku złości swojej i łaski Bożej. Nawiążyś nie jest przyjaciелеm niesprawiedliwości. Bóg się nie da z siebie naszmiewać.

Odrzucił się pomocy Bóstwa w krzywoprzysięstwie, — ktoż ci tedy dopomoże, gdy oczu w śmierci zawrześ? gdy serce twe zmartwieje? gdy wszystko co posiadasz, za sobą pozostawić musisz? — Odrzucił się w fałszywym przysiędze zasługi Jezusowej. Ktoż ci tedy zasługą ozdobioną wystąpiś w noc wieczności? — Gdy kiedyś twój przysięgał fałszywe słowo, tedy odszedł od ciebie Duch święty, ktoż w sądzie cięskim, któregoś na się zwołał, ktoż pośrednikiem twoim będzie?

Święty, święty Boże! nie mogę wzdumać one straszne skutki przekleństwa własnego; toć to, nie co innego, jest krzywoprzysięstwo! Bo że prawdy, prawdziwym choć być i zostać przed tobą i ludźmi, żebym się nie bał twarzyć czoła wierz, ani oła Twego wszystko doświadczającego, ani twojej sprawiedliwości nieodmienną! — Święt się ustawicznie imię Twoje w słowach i uczynkach moich, a bliźnierzstwo jego niech będzie daleko oddalone odemnie. Prawdziwe, szczerze, czyste, jał słowo Jezusowe, niech zawsze będzie słowo moje, żeby duch Twój święty ustawicznie we mnie mieszkał. Amen.

Doktor Marcin Luter.

(Urodził się dnia 10go Listopada roku 1483, umarł dnia 18go Lutego roku 1546.)

Oto miły czytelniku dobrze znajomo masz, o kim ci chcę coś powiedzieć. Już w młodości twój o nim wiele słyszał, obraz jego często widział, możesz i tu i ayw o nim czytać. Na nowe ci chcę o nim powiedzieć. Boć to on masz, który nam przodko słowa Bożego, które katolicki kościół zawalił, znowu odkrył, tak że już teraz bez zawady możesz pragnienie i łaknienie twoje zaspokoić, on nam przysięgł do Jezusa Chrystusa bezpośredni pośrednik. Luter nasz jest ojcem Reformacji. Posłuchajże o nim:

O narodzeniu i młodości Lutra.

Dnia 10go Listopada 1483 wieczorem około 12tej godziny Janowi Lutrze w Eisleben żona jego Margareta i ojciec Luthemann synaczka porodziła, którego drugiego dnia po narodzeniu ochrzczono a ponieważ to prawie Martyna było, nazwany też i on Marcin. Dom ten, w którym się Luter nasz rodził, można na dziś dzień w Eisleben widzieć i kiedy się tam trąbisz, to nie zapomnij go obaczyć. Obraz Lutra w kamieniu wyrzyty jest nad drzwiami i nadpis tego obrazu taki:

Lutra nauka słowa Bożego,

Otoż na wielk zginać nie może.

Teraz szkoła dla ubogich dzieci w tem domu.

Gdy się te dzieci tak w niskości i ciichości było narodziło, ktośby się był otem spodział, żeby z niego miał powstać zwycięzca Rzymu i odnowca kościoła chrześcijańskiego. Ale tak Bóg z małego może wyprowadzić duże rzeczy.

Co tylko młody Marcin Luter pół roku stary był, posłali rodzice z Eisleben przez i porzuceni do miasteczka Mansfeld. Tu przeżył chłopiec swe pierwsze lata. Rodzice jego

byli tam ubogie, tak że matka musiała drwa i lasa nosić, aby mogła dzieci swe wyżywić. Nie raz może i Martinus musiał pomóc. Potem się ich mnienie polepszyło. Pan Bóg praco rodziców błogosławił, tak że oyciec Lutra zosłał ja czasem radcą miasta. W pobożności i w osłody karności Luter był tryoman, tak że aż lekkomyślny był. On sam mówi, że raz taką kargę od ojca odebrał, że przed nim uciekł i go miał, aż powoli mu się znowu przynależał. Matka go raz za jeden orzech tak okarała, co aż krew płonęła. Tak chłopiec do lat szkolnych doszedł, przejechał go oyciec i posłał do szkoły. Ale Martin jeszcze barzo mały był, dla tego go nie raz oyciec sam na ręku do szkoły zaniósł. A i w szkole nie żartowali, ale raczej barzo ostrą karą panowała. Czasem i kilka razy na dzieci rożgami czworzony był. Luter sam mówi, że trzeba dzieci kochać ale i czwodzić. Do brze się uczył w szkole łatechymu i dzieściciorga przyłajaj, wyznania wiary, Dycje naszą, pieśni, pacierza i co więcej jeszcze uciono było.

Jan Luter, oyciec Marcina, chciał syna swego w duszę szkołę dać i z niego uczynnego człowieka zrobić. Dla tego dał go do Magdeburga gdzie szkoła duża była. Potem go dał do Eizenach, gdzie miał polkrewnie, mniemając, że synowi jaką pomoc będą. Ale oni się na niego nie obeprzeli. Tylko pobożna a bogata pani, to poznawszy, wyjęła Lutra do siebie, bo poznała iż był pobożnym i dobrym dzieckiem. Była to żona niejakegoś mieszczanina Konrad Kota. Teraz się mógł pilnie uczyć, co też i czynił, tak że w krótko przez szkołę przejechał. A ponieważ owa pani i muzykę lubiła, dała go uczyć na flecie i na lutni. Roku 1501 poszedł na Uniwersytet w Erfurcie, i tam go rodzice sami utrzymywali; i tu Luter był pilnym w nauce, i innych Studentów wnet przejechał. Ale nie tylko się uczył, ale też i pobożny był. Każdą dzień rozpoczynał modlitwą i śpiewaniem, nie omijał w niedzielę kościoła, i tak Bogu służył i był wiernie.

Dla tego też go Bóg miłował i powołał go, że miał pismo święte, to jest, Woblię całą na języł niemiecki prze-
kładać. Przedtem Woblii nie było w niemieckim języku,
tylko w ebrejskim, greckim i łacińskim. Tak że młodzi
chrześcianinów żadney Woblii nie znali, ani jey w życiu
nie widzieli. Do tego też, ponieważ jeszcze druku nie znano,
kosztowała taka Woblia 360 złotych. A choć też kto i chciał
Woblię posiadać, to mu nie wolno było w niej czytać;
bo tego wtedy katolickie kapłani nie dozwalał i jak i dziś; bo
się bali, aby ludzic z Woblii nie dosłi, że ich błędów uczę,
że nie to uczę, co Jezus uczył, i nie uznają tego, co
Pan postanowił, jak na przykład sakrament świętych wieczerzy.
D jakże Luter się zadziwił, gdy raz Woblię w Wobliotece
miedzy wieloma księgami znalazł. Bo on miał jakby
niedzielne Ewangelie i Łaskę, które w kościołach słył,
całą Woblię było. Radosnem sercem przeglądał Woblię,
i naprzód mu padło miejsce 1 Samuela rozdział pierwszy.

Nie długo potem wpadł Luter w chorobę ciężką, której
pryczyną było jego wielkie i stałe pracowanie w naukach.
Juz testament zrobił, aż go nawiedził stary kapłan, po-
cieszając go temi słowy: Bóg miły Białasze bądź dobrego
serca, nie umrzesz ty w tej chorobie, Bóg z ciebie wielkiego
męza uczyni, który wielu pocieszać będzie. Bo tego Bóg
miłuje i z tego chce co dobrego wyprowadzić, takiemu już
zawczasu jakada krzyż, w którym pokorni i cierpliwi wiele
dobrego się nauczą. Luter ozdrowiał, dalej się uczył i zo-
stał roku 1503 Doktorem filozofii. Za wolą ojca miał na-
wypisać praw chodzić, aby raz sądowym urzędem mógł za-
wiadować. Ale Bóg inaczej postanowił. Woblia, choroba,
słowa starego owego kapłana już serce jego mocno poru-
ży, tak że się często sam siebie pytywał: Coż mam czynić
abym był zbawion? Na takowe pytanie nie było za onych
czasów innej odpowiedzi, jak ta: gdy popędzisz do klaszora,
albo gdy się modlitwami, postami, niedosypianiem i innymi

pracami sam męczył, otoż jesteś na pewnym drodze do nieba. Tak i Luter umyślił sobie, iść do klasztoru, ale nagle przód chciał jeszcze z ojcem swoim się rozmówić, i przód się jeszcze z swym dobrem przyjacielem Alksoasem chciał pożegnać. Dwego znalazł zabitego w łożu. Takowy widok i bliska wica, która, gdy był jeszcze w drodze do Mansfeld do ojca, nie daleko od niego w ziemi uderzyła, unagliły w Lutera owe przedsięwzięcie iść do klasztoru. Wrotek się do Erfurtu nazad i bez pytania ojca, któryby tego był nigdy nie dozwolił, bo i potem mocno był za to żył, udał się do klasztoru Augustynów 17go Sierpnia 1505. Tu w klasztorze miał się dowiadywać, że człowiek nie będzie usprawiedliwiony przez uczynki, że jemu żadna pobożność zewnętrzna nie nie pomoże, bo człowiek usprawiedliwiony bywa wiarą bez uczynków zakonu. (Ry, 3, 28.)

Luter zakonnikiem i nauczycielem.

Luter, w klasztorze Augustyn nazwany, życie ciężkie i pełne trudności tam prowadził. Inni zakonnicy już go z tego nie nawidzieli, ponieważ był dobrze nauczonym. Najmniejsze musiał wykonywać usługi, który był doktorem filozofii, musiał u drzwi stoć, zeger narażać, iżyć wzmocniać. Gdy tak swoje życie wyłónał, musiał z miechem po mieście chodzić. To wszystko znosił cierpliwie i pokornie, ponieważ mniemał iż takim sposobem sprawę poświęcenia samego siebie wykona. Co mu czasu od służby klaszorskiej íbiegło, zajmował tu czwyczeniu się w naukach, czego mu inni zakonnicy, którzy sami o naukę nie dbali, nie dozwolali. Często czytywał Luter w Biblii, która była łancuchem przysiężana. Wzrogię to innym zakonnikom nie spodobalo. Nawet jeden z nich Doktor Hsponger mówił: O bracie Marcinie coż Biblia? Trzeba raczej czytać starzych nauczycieli; ci właśnie są z pisma Świętego wyciągnęli; Biblia tylko wszelkie rzeczy robi. —

Roku 1507 odebrał poświęcenie na urząd kapłanśi, i odprawował 2go Maja swą pierwszą mszę. Przypomnę był przy tej sprawie i ojciec Lutra, który jeszcze nie mógł prawie tego pochwalić, co Luter do klasztoru poszedł.

Gdy już był kapłanem, odebrali mu Biblię, a musiał tylko inne księgi czytać. Wiele prztem pościł, modlił się i samego siebie katował, ponieważ tem myślał sobie łaskę u Boga zasłużyć. Był bardzo pobożnym zakonnikiem, jakiego klasztor nigdy był nie miał. Ale tem wysiłkiem nie mógł otrząsnąć połoju duszy i pewności swego zbawienia. Nie mógł uczynkami doświadczyć świętobliwości, znał Boskie przelazania, ale wykonania nie znalazł. Nie z uczynków zbawienie! Coż począł? z fraszunka, z biedy, z kłopotu o zbawienie duszy tałę na siłach i na zdrowiu pedupał, i jak puszczeń tołko się włoczył. W takowem smutku czytał za pozwoleniem i radą swego przełożonego Doktora Staupha Wgbię często, osobliwie listy Ś. Pawła do Rzymianów. (Rzym. rozdz. 1, w. 16., Galat. rozdz. 2, w. 16) Ponieważ Stauppe poznał iż Luter nie stworzony do życia klasztornego, powołał go za Profesora do Uniwersytetu Wittenbergskiego. Z tak był Luter 26 lat stary za nauczyciela przy owym Uniwersytecie powołany. Tu najprzód Luter filozoficzne materje uczył, ale jednak Theologii nie mógł zapomnieć; i tak już roku 1509 został Bakałarzem Theologii. Teraz począł mocno, gruntownie i z pewnością pismo Ś. woliadać, tak, że się wspanylo zdziwili. Bardzo wiele miał słuchaczy, nawet Profesory przychodzili, aby go słuchali. Z Boszego słowa wybrał swe mądrości, i tak ich nikt jemu nie mógł odwrócić. Roku 1509 został księdzem u kościoła miejskiego w Wittenbergu.

Już roku 1510 pojechał do Rzymu posłany od swych spółzakonników, ażeby wyroł Papieża w dolegliwościach swego bractwa odebrał. Tym chętnie do Rzymu jechał, mniemając iż nawiedzaniem świętych miejsc nabędzie połoju

i pociechy dla swego sumnienia. Ale poźniej mawiał, że jemu ta podróż więcej wazy niżeli stotyście złotych. Nie dla tego jakoby tam znalazł co dobrego i sławę godnego. Ale raczej całe inne tam widział rzeczy, o których raz nie myślał. Zamiast świątobliwości coż tam oglądał? Papież sam Juliusz II. był więcej żołnierz niż duchowny, toczą się w wojnach, w bitwach, w krwii przełania i w zawojuowaniu cudzych krajów; Kardynałe, Biskupi, Kapłani pełni niewiedomości, hyderstwo i niebieskich rzeczy i wścibstwo czynili. Przed tem Papieżem był już ile zawołany Aleksander VI., który męლობustwo, wścibstwo i wiele innych grzechów i zbrodniów popełniał. Luter sam powieada: Widziałem sam w Rzymie wiele wśchów, tak że się aż łzą, gdy na to wspominam. Nij mi mdło było, gdym słyszał jak wśch cypali, rhyss, raps. Nij ja do Ewangelii doczytał, to oni już łonczyli i mnie wołali: Passa! Passa! to jest, łoncz! łoncz! Przy obiadach swych śydzili z łomunii świegich. Czym bliżej Rzymu tem gorzkie chrześcianie. Z łocie łapłanów barzo grzeszne było, tak że łapłana, który wścibnich swą nie miał, nie łcieli przyjąć. Luter poznał te grzeszne łpocie łapłanów i sam o nim cęsto powieadał.

Doznał się czym więcej tem lepiej, iż łprawiełniwy i wiary łwey łhć łędzie. (Łbakt 2, 4.) Powrociwszy się do Wotenberg, łostał Dokłorem łpisma łwiegiego. Woltłabał łpsalm, łotem łist ławła ł. do łymianów, a tak ło czynił łową i łuchem, nie łak łnni łauczeni łnego łzasu i wielkimi łokładami, ale łez łucha i łez łerca. Ładzi ło łtudenti łuchali. łomagał łłoch łnowe łallładać i łapominał ło łytania łpisma łwiegiego. Łak ławł łosłłonaley się łrysłposłobiał ło łnego wielkieg łprawy, łłorą łiał łyłłonać. Łeformacya się łoczęła, łzymony, łłóre ła łię łzymonity łłoty

95 Łezów albo łunktów.

W łatach 1514 — 16 łanovał Papież Łeo X., łłoty

błł człowiekiem barzo wspaniałem, rozkosznem, kunsztami-
zującym i dla tego zawsze pieniędzy potrzebującym. Wysłał
dla tego niejakiego Teetela do Niemców aby opowiadał od-
puścił za grzechy. A tak jeździli zakonniki po kraju, a duży
ludzie straszli, że będą wiecznie w piekle siedzieć, gdy się nie
nawrócą do pokuty. Nawigetes dołączał ludziom owego Teetela
człowiek niecierpliwy, który już raz namale nie utopiony
został za jego występki. Jeździł po kraju a za pieniądze
grzechy odpuszczał. Ograbowanie kościoła, fałszywa przy-
sięga kosztowały 9 dukatów, męzoboystwo 8 dukatów; oto
nawet odpust za grzechy sprzedawał, które dopiero miały być
popelnione. Jeżdząc po miastach, po wsiach i po kraju wo-
łał albo dał wołać:

Co tylko pieniędzy w Fryzji zabrzmi,
Tak zaraz dusza do nieba wstoczy!

Luter przeciw temu począł prawić. Ale Teetel na to
nie niedbał, ale raczej jemu groził, że jego zaskarży i spalić
da. A tak Luter 31go Października roku 1517 przybił do
drzwi kościoła zamkowego w Wittenberku 95 punktów z tem
wezwaniami, aby każdy kto by chciał usłami albo piśmie swe
zarytuz podał. Najsławniejsze owe punkta były:

Ludzie błędni prawią, gdy udają, iż co tylko grosz w
Fryzji zabrzmi, dusza i ognia wstoczy. Przypadną,
którzy udają pieniędzmi sobie zbawienie zakupić. Pra-
wdo sław kościoła jest Ewangelia łaski i chwały Wo-
jczy i t. d. *)

W samym początku Luter i Papieża jeszcze zbyle nie-
chciał. Była w nim ta rzecz pewna, iż odpuszczenie grzechów
jedynie tylko i łaski Wojczy będzie udzielone ścieżką pokutu-
jącemu, ale nie od ludzi. Luter w samym początku całę
powolnie postępował, bo jemu nie chodziło o sławę świata
ale jedynie o chwałę Wojczy i o prawdę. Ale przysięgał się ta

*) w luterskim katechizmie jest trochę całę nauka zebrana.

rzec; po całym kraju niemieckim rozgłoszła. A Luter czem
więcej tem lepiej się doznawał, iż zbawienie tylko w wierze
w Jezusa Chrystusa jest, i że Biblia niema być nikomu
zakazana i przed nikim zamknięta.

I do Papieża do Rzymu się ta rzecz doniosła; Papie-
żem był Leo X., i zaraz go wezwał, aby się w 60 dniach
do Rzymu stawił. Jeby Luter to był uczynił, pewno by
tam był albo zabity albo spalony, bo tak wtedy katolicki
kościół z temi robił, co byli inni myśli jak on. Kace-
rzyów, herezysów, zaraz palono. Za wolą Króla Fryderyka
Saksonskiego przesłuchany został Luter przez kardynała Do-
masa de Bio i Gaëtio, albo Kajetanusa imieniem. Do
Augsburga zawołano nie bez myśli o śmierci swej poszedł,
nie raz sobie koniec swego przyobta Husa wystawiając. Ale
bez strachu przed śmiercią poszedł do Augsburga w Paździer-
niku roku 1518. 7go tam przybył i miał rozmowę z owym
kardynałem Kajetanem. Zgodził od Lutra, jeby się swej
nauki zaprzął; ale Luter nie nie odwołał, tak że Kajetan
powiedział: "Nie nie można wskórać; tę Bestyę niemiecką
z swemi zadumany mi oczu i przeciwnemi myślami w głowie.,
Zapytał się go ow kardynał, gdzie się podzieje gdy Papież
go przeklnie i wołać? Pod niebem albo w niebie, odpo-
wiedział Luter.

Jeżby Luter sam do Papieża pisał. Już miał iść do
Francji, ale go jednak Król Fryderyk nie puścił. I tak
Luter, który prawą ozdobą Uniwersytetu w Botenbergu był,
został nam. I nawet chciał i ucieknąć, gdyby tylko i jego
przeciwnicy uciekli, i nawet chciał być posłusznym Papie-
żowi, ale odwołać nauki swej niechciał.

(Dalszy ciąg w kalendarzu na rok przyszły.)

I—Wi.

Grona gwiazd lub Gwiazdozbiory.

Niematpłiwie już pierwsi rodzice narodu ludzkiego przy-
patrowali się niebiosom prześlicznym. Pisma starodawnych
narodów wymianę czynią o gwiazdach i ich imionach. Storo-
czkowieś pociągł, rzeczy około siebie nasywał, już nie omie-
liwał, oczy swoje zwracał na światła niebieskie, rozróżnia-
wso jedno od drugiego nazwiskiem własnym. Zaślanowienia
godną rzeczą, że bez mała wszystko starodawni narodowie się
zgadzają w oznaczeniu gwiazd, tak, iż też same nazwiska się
znajdują w Wyblii Sw., jak u Chaldejszów, u Greków i
Egiptozów.

Nauka o bogach kiedyszych narodów pogańskich miała
wielki wpływ na imiona gwiazdozbiór. Przywioły boskie,
zwierzęta im poświęcone, mocarze, rzadce, wynalazce i ich
wynalazki, to wszystko miało być uwieczniono tą nieznikomą
pamiątką. Lecz już za daleko oddalone od nas są one sta-
rodawne czasy, alebysmy się rzeczywistego wykładu gwiazd-
ozbiór spodziewać mogli. Wgry trzeba wziąć i przyjąć na
nazwiska gwiazd, jak już tysiące lat są znane; ponieważ na-
uła nie może nie korzystać z własnowolnego przeinaczenia.
Za pomocą gronów gwiazd umiemy się znaleźć na rozpo-
starcu niebieskim i na ziemi. Nikt, nawet najbardziej
gwiazdoznawca (astronom) niemoże każdą pojedynczą gwiazdę
względem miejsca położenia i wielkości jej zachować w pa-
męci. Lecz każdy człowiek, a nie tylko, który się zaślana-
wia nad cudami Wszechmogącego, ale i ten, który nieposiada
onogo pobożnego serca, potrzebuje znajomości nieba gwia-
zdami osadzonego. Bowiemy bez tej znajomości żeglarz, my-
śliwiec (jeger), podróżny nocny i t. d. w śladem oślamnie-
niu zabrnę w trudność i niebezpieczeństwa.

Kiedysni narodowie wprawiłi sobie na niebie czterdzie-
ści i osm gronów gwiazd. Kto głębszą naukę niema na

oku, lecz gwiazdy tu zaradzeniu swemu w sprawach ziemskich upatruje, ten może przestawać na onej liczbie. Co się tyczy następującej ogólnej informacji, jakim sposobem się obznajomić z niebem, tak trzeba napomknąć, że tu rozmowa się tyczy najpierwej o oczywiste nasze i o sąsiedlich krajach.

Zaraz na początku poszukać trzeba gwiazdę biegunową lub żeglarską, która zawsze stoi na tymże miejscu, jakoby na ośi świata. Nasze niebo północne jest bardzo znaczne przez gwiazdę jasną, inaydującą się w ogonie małego Niedźwiedzia, albo na brzegu dośli Wółta niebieskiego. Ta gwiazda stoi bardzo blisko ośi niebieskiej, którą nazywają Wiegunem, a inayduje się nieodmiennie w tejże stronie świata. Wzgie można je poznać za sam środek Wieguna niebieskiego, a naprotiw obłąk od onej gwiazdy do Horyzontu lub widokręgu (to jest okrąg w którym niebo i ziemia pozornie się schodzą) wyraża dostatecznie stronę niebieską, która się nazywa Północ albo Morze Żywna.

Gdy tę gwiazdę na każdą czas bezpiecznie poznaś, tedy daw baczność na najjasniejszą i najznaczniejszą gronę gwiazd około bieguna północnego leżącą, a obieraj sobie jedno w każdej stronie niebieskiej. Sposobne tu temu końcowi są:

- 1) Wółt i Niedźwiedź albo Wół niebieski, naprzeciw któremu
- 2) Kassiopeja. — Z lewej strony albo na wschód
- 3) gwiazda Kapella w Żurmanie, — a z prawej strony
- 4) Wega, najznaczniejsza gwiazda w gronie Liry.

Tak oba pierwsze grona tak stoją obie gwiazdy ostatnie względem gwiazdy biegunowej jedno naprzeciw drugiemu. Stoi na przykład jedno na północ (Wół niebieski), tedy inne mają zwrot swój na południe (Kassiopeja), na wschód (Kapella) i na zachód (Wega).

Tak uyrzemy o północy przytoczone gwiazdozbiory czasu porównania wiosnowego dnia i nocy, to jest dwudziestego i pierwszego Marca; czasu porównania jesiennoego, to jest

23go Września trzeba obrać przewrót, właśnie tak, i gro-
no Kassiopeji do góry przysunąć. Tu zaś w nadbrzoiszy
noty, około św. Jana, grono Liry, a nadbrzoiszy, to jest
w goby, grono Furmana (Kapella) stoi. Żadne grono mia-
nowane nad nami nie zachodzi; więc wszyscy się zamykają
w każdy pogodny noc i w każdy godzinie, słuchając nam
za bezpieczną podstawę.

Gołym okiem widzialnych gwiazd, które nad Berlinem
są to też i nad nami nigdy nie zachodzą, jest sto i dwadzie-
ścia najznaczniejszych, które się podzielić na piętnaście gron.
Wszystkie oczy rozróżniają wprawdzie jeszcze więcej miejsc
gwiazd, ale tylko w najpogodniejszych nocach; lecz na tym
nie nie zależy, gdyż okoliczności nie na każdy czas dogodne.

Wielkim i małym Niedźwiedziem (Wozem) cią-
gnie się obłok gwiazd ku dołu aż blisko Wagi (w Lirze),
wypobrazając grono Smoka. Wśród Smoka i Kassio-
peji leży nie bardzo znaczne grono, imieniem Cefeus.
W on wielki rum wśród gwiazdą biegunową i Furmanem,
gdzie tylko nieliczne gwiazdy się zamykają, dzieli się grona
Kameloparda i Ryś.

Pozostające grona, których części nad Berlinem i nad
nami zachodzą, widzisz nałepiew nad głowę (podług mowy
ucjonów: w Zenicie) stojące, co się jawia

- 1) względem Furmana w północnych nocach Grudnia i Stycznia
- 2) - Ryś w - - Lutego
- 3) - Wóz wielkiego - - Marca
- 4) - Bootesa w - - Kwietnia i Maja
- 5) - Herkulesa w - - Maja i Czerwca
- 6) - Lira (Wagi) - - Lipca
- 7) - Łabędzia w - - Sierpnia
- 8) - Andromedy w - - Wrześ. i Październ.
- 9) - Perseusa w - - Listopada.

Chcącśli także grono gwiazd pod czas drugiego połowiel
miesiąca nad głowę widzieć, tedy zliczysz następne miesiące

peł onego, który wysiłek wynajdony; dalek, porachowawszy
na każdy miesiąc dwa godziny, odciągniesz sumę od północy
albo od dwunastej godziny. Na przykład:

1) Furman (Kapella) stoi nad głową w Grudniu i Sierpniu
o północy,

pod czas Lutego 2 godziny przedzie, to jest o 10. godz.

- - - Marca - - - - - o 8. -

2) Perseus stoi nad głową w Listopadzie o północy,

- - - - - w Grudniu o 10. godz.

- - - - - w Sierpniu o 8. -

- - - - - w Lutym o 6. -

3) Kassiopeja - - - w Wrześ. i Paździ. o północy,

- - - - - w Listopadzie o 10. godz.

- - - - - w Grudniu o 8. -

- - - - - w Sierpniu o 6. -

4) Łabędź - - - w Sierpniu o północy,

- - - - - w Wrześniu o 10. godz.

- - - - - w Październiku o 8. -

- - - - - w Listopadzie o 6. -

5) Lira (Wega) - - - w Lipcu o północy,

- - - - - w Sierpniu o 10. godz.

- - - - - w Wrześniu o 8. -

- - - - - w Październiku o 6. -

i tak dalej.

Za pomocą tego prawidła można czas wieczorny łatwo roz-
znaczyć i zegar nałożyć albo bez zegara się obyć, kiedy tylko
wieczorny pogodnie a gwiazdozbiory doskonale świadome.

Przez grona Perseusa, Kassiopeji, Cefeusa i Łabędzia
ciągnie się część onego pasa niebieskiego, którego znamy pod
nazwiskiem Drogi mlecznej lub Zakładowej. Ona
się w każdą noc da widzieć. W czas wiosenny pokazuje się
wysoko na północnym niebie. Jasne noce w pośród lata
nieprzystajne są jej widzialności, jako też porę światła księ-
żykowego jej nieznacznie czynią. Przeciwnie w nocach jesieni

nach i na początku zimy ciągnie się droga mleczna wysoko na niebie i nad głową albo blisko Zenitu a te noce w powszechności dogadają nałepien najznaczniejszym ciężciom tego pasa niebieskiego. Już starodawne Uleione opowiadali nam, że droga mleczna jest połączoną jasnością niezmiernego mnożstwa gwiazd stałych (nieruchomych), których, według wielkiej odległości, pojedynczo rozróżniać niemożna. Jednemu Niemcowi nauczonemu, imieniem Herschel, poszczęściło się, teleskopem swoim (t. j. statkiem, przez który daleko widzieć można) drogę Jakubową w małe gwiazdy porozłączać a przeświadczyć się, iż każde miejsce tym obfite w gwiazdy, czym jaśniejszym się okazuje gołemu oku. Regularny kształt tej drogi niebieskiej oświadcza nam, że niezliczone gwiazdy, z których się ona składa, w sobie ogarnioną, wspólną należąca całość czynią.

Storo te piętnaście wyobrażone grona gwiazd są dobrze w pamięć wrazone, tedy mogą dwanaście gwiazdozbiory zwierzyńca niebieskiego (Zodjaka) naśladować, które najbliższe są onym już świadomym, a prócz tego najważniejsze, ponieważ słońce, księżyc i planety (gwiazdy nieślanowne) w podrzodku zwierzyńca tor swój mają. Jednak niemożna ich razem wszystkich w żadnej nocy posirzedz, gdyż te grono, w którym prawie słońce stoi, jako też i oba z onemi na wschód i na zachód graniczące, według jasności słonecznej, są niewidzialne. Nazwiska ich są każdemu wiadome i biegłe. Pecz idą się, iż niegdzie się rzeczą zbliżną, one tu wzmiankować. W wprowadzonym następstwie tak umieszczane będą:

Baran (♈), Byk (♉), Bliźnięta (♊), Raki (♋), Lew (♌), Panna (♍), Waga (♎), Wiedźwiadeł (♏), Strzelec (♐), Koziorożec (♑), Wodnik (♒), Ryby (♓). Chcieli te poprzedzające gwiazdozbiory sobie po kolei miarować, jak w podrzod noców rocznych nawybień (w południu) stoją, tak powinienes, podług teraźniejszego miejsca położenia ich, napocząć Bliźniętami, które o północy pier-

wskiego Sinejcia najwyższ na niebie południowym stoją. Pierwszego Lutego jawia się toż samo i Rakeu, pierwszego Marca i Kwem i t. d., tak, iż pierwszego Grudnia o północy uwrzys grono Boga najwyższ w południu stojące.

Takim sposobem wystawiliśmy kilkoma ciągami powszechny obraz nieba, jakie się nam widzieć daje; lecz za powodem tego abrysu mało tylko przecować możemy, jakie w samej rzeczy jest. Tak wiele tego, co my w jedno grono zgierzamy, może się w niezmierną odległość rozbieżać, stojąc tylko względem spohryjenia naszego jedno zadrugiem, jako ksigłoc za obłokami. Nie jeden wiel jeszcze zedyje, niż cilo wiel do lepszej wiadomości przyodzie o biegach, odmianach blaśtu i o istotnych odległościach ciał niebieskich, w tym wysłstkim dorad tylko słaby poczetel uczyniony jest. A jak wiele dosięgnie niewybadanego może być ukruto nawet ołowu teleffopem uzbrojonemu! Lecz o tych rzeczach wigcey rozmowa się toczyć nie może, ale raczej nas zamiar dopięty, gdyby się nam dosięgęszko, tu cudnemu niebu rzut oka zawrócić, a to w porze czasu, która się za bardzo wystawia na niebezpieczeństwo, dla marnych rzeczy potrzeby wyższe duchowne coraz wigcey i ożyu spustić.

Na ostatek podaje się sposób, jak za pomocą gwiazdy biegunowej (jeglarffiej) strony niebieskie oznaczyć można. Obrociś się wwarzą tu niey, tedy masz po lewicy wschód, po prawicy zachód a w tyle południe, przyhnamien tak doskonałe, jak na przykład wędrownik nocny sobie zjevć może. Chciełli strony świata dokładniej mieć, na przykład tu po stanowieniu jakien budowy frontem, albo jegara słonecznego, tedy weprzu na tę okoliczność, że gwiazda jeglarffa nie stoi doskonale na samej osi niebieskiej, ale raczej codzienny okrag, chociaż bardzo mały, ołoko niey robi. Ku temu końcowi trzeba obrać czas, w który ona gwiazda najwyższ (jak się mowi: w południku) stoi, co się spełnia:

6go Kwietnia i 6go Października o 12tej godzinie w południu i o północy,

22go Kwietnia i 22go Października o 11tej godzinie z rana i na wieczor,

7go Maja i 6go Listopada o 10tej godzinie z rana i na wieczor,

23go Maja i 22go Listopada o 9tej godzinie z rana i na wieczor,

7go Czerwca i 7go Grudnia o 8mej godzinie z rana i na wieczor,

22go Czerwca i 22go Grudnia o 7mej godzinie z rana i na wieczor,

7go Lipca i 7go Stycznia o 6tej godzinie z rana i na wieczor,

22go Lipca i 22go Stycznia o 5tej godzinie z rana i na wieczor,

6go Sierpnia i 6go Lutego o 4tej godzinie z rana i na wieczor,

21go Sierpnia i 21go Lutego o 3tej godzinie z rana i na wieczor,

6go Września i 6go Marca o 2giej godzinie z rana i na wieczor,

21go Września i 21go Marca o 1szej godzinie z rana i na wieczor.

Żywot Świętej Moniki, wdowy.

Śławne jest imię Moniki w kościele Bożym, nie tylko dla jej życia cnotliwego, ale i dla tego, że była matką świętego Augustyna, biskupa, jednego z naśladowców ojców kościoła naszego; (ojcami zaś łacińskimi nazywamy

ich mężów, co żyjąc w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, przez swoje pisma i nauki, stawili się podporą kościoła na przeciw Zodom, Poganom i Kacerjom.) Urodziła się w mieście Tegaście, w Numidji, w Utryce, roku trzysta trzydzieści trzy po Chrystusie, i rodzicom pobożnych, chrześcijańskich. Wychowanie swoje dobre nie tak pilności swej matki, jako raczej staraniu pewnego starego niewiasty była winna, która jej owa uczyła i na swych rękach nosiła. Święty Augustyn, opisując życie matki swojej, powiada o tej staruszcze, że mając zlecone w opiekę córki swego Pana, i największą pieczołowitością nad niemi czuwała. Między innemi ostrożnościami dobrych obyczajów, żadnej pannie niedopuszczała i w najmniejszym pragnieniu pić, okrom obiadu, albo wieczerzy, nie tylko wina, ale ani wody, bojąc się, aby im to w obyczaj nie weszło, i dawała im zdrową naukę, mówiąc: „Teraz wodę pić chcecie, iż w moim swej wina nie macie; ale gdy się dostaniecie mężom, a luso wina pod władzą waszą będą, porzucicie wodę, a gdy żwężają obrocicie na wino.“ Jednakże mimo tak mądrego przestrogi i czujnego bacznosci, *Monika*, chodząc i młodą służącą do sklepu po wino na potrzeb domową, poczęła potrochę go próbować, i poćwiłku i ciekawości dzieciennych, ale potem, powtarzając to często, tak się na nie stała żaloma, iż całe wypijała słańki; bo kto się na małe nie hamuje, do wielkiego upada. Do tego przecie tego nałogu odstąpiła, i to i ten przyczynę: Przemówiła się jednego razu i ową młodą dziewczyną, a ta w gniewie nazwała ją pijaczką, co tak wzruszyło *Monikę*, iż, poznaawszy swoje słabość, do usz więcej wina nie wzięła. „Tak się to prawdziwie,“ powiada święty Augustyn, „je pożyteczniysze są przygany nieprzyjacielskie, aniżeli pochwały i pochlebstwa przyjaciół, dla tych, co i nich sobie umieją zbierać pożytek.“

Monika, przyszedłszy do lat, wydana była za jednego z obywateli Tegastry, najwzięciem *Patrycjusza*, Poganina,

człowieka wolnego i ścieia i bardzo gorędo do gniewu. Wówczas bowiem jeszcze podobnych małżeństw, wiernych i niewiernymi, Kościół powszechny nie był uznał za nieważne, bo się często zdarzało, że przez żonę chrześcijańską mąż niewierny brywał nawrócony do prawdziwego wiary. Z tego małżeństwa miała Monika troje dzieci, dwóch synów, Augustyna i Nawigiusza, i jedną córkę, której imię niewiadome. Jak zaś sobie postępowała z mężem popędlivym, o tem mówi święty Augustyn w ten sposób: „Ona była posłuszną mężowi, który jej był dany, jakby panem jej, i starała się pozyskać tegoż Jezusowi Chrystusowi, rozmawiając z nim bardzo swojemi świętymi obyczajami, dla jałowych temuż stawała się miłą, i zarabiała u niego na miłość i uszanowanie, aniżeli słowu. Znosiła ona jego ułomności przeciwko wierności małżeńskiemu i taką łagodnością i cierpliwością, iż nigdy jemu najmniejszego przygnantania nie czyniła; albowiem odczuwała wplania się miłosierdzia Boga na niego, tak, iżby, sławisz się Chrześcianinem, odebrał przy chrście świętym oraz i dar czystości przyzwolten swojemu stanowi. Był on i przyrodzenia pociągającym miłość, ale oraz bardzo porwywym i gniewliwym. Dwóch kiedy Monika widziała go rozgniewanego, nie sprzeciwiała mu się ani słowami, ani postępiem; ale gdy z gniewu opłonął, dopiero mu się sprawowała, okazując, iż do gniewu przychodny nie miał. Trafiło się nieraz, iż wiele niewiast miasta onego żaliło się przed nią na mężów swoich, ukazując jej guzy i rany, przez nich zadane, i onym tylko taką winę przypisując. Ale ona im powiadała: Przypisujecie to raczej swemu jęzłowi. Nie wiecie, iż, gdyśmy byli za mąż, i zapisy na małżeństwo nasze czyniono, jako niewolnice mężom zostaliśmy zapisane, przeto próżno się nad panu nasze podnosć mamy; lepiej pomnić na to, iżesmy są ich niewolnice. — A gdy się jej dziwowała, mówiąc: jeszcześmy nigdy nic doświadczyły, wiedząc, jak srogiego mąż męża, aby się

liedn uderzył, albo, żebyś się liedy i na dzień jeden z nimi pogniewała; — ona je pouczała własnym przykładem, okazując im pojęcie swoje z mężem, jak się już wspomniało; a które ją usłuchało, błogo im było. Takim swoim mądrym postępowaniem, Monika nie tylko zachowała zgodę i pokój z mężem, ale potrafiła nadto miłymi sposobami i cierpliwością swoją i łagodnością tak pociągnąć ku sobie serce teściowej (matki męża) swojej, grzeczne z początku przeciwko sobie fałszywemi doniesieniami złosliwych służebnic, iż ta sama odkrywała przed synem ich niegodziwe udania, prosiąc, aby je karał. A tak, gdy żadna wieść, bojąc się kary, nie śmiała plotek rozsiewać między teściową i synową, były one z sobą w doskonałym przyjaźni i przychylności. — Jako zaś w domu własnym, tak i w cudzym, starała się Monika pokój i zgodę zachować, nigdy nie wyjawiając przed zagniewanemi osobami, co by jej bardziej ku sobie rozjętrzyć mogło, a co jedna na drugą wygadawać zwykła, ale tylko to, co je wzajemnie jednać zdołało. Następnie dożyła też chwili, o którą codziennie gorąco Boga błagała, nawrócenia swojego męża. Patroceusz został Chrześcianinem, a wyrzekając się pogaństwa, wyrzekł się i pogańskiego życia, i aż do śmierci, która w rok później nastąpiła, przykładnie prowadził życie; nawrócił się zaś roku trzysta siedmiesiątego. Monika zostawiając wdowę, wiernie wdowiwo swoje zachowała, coraz bardziej doskonałając się w cnotach chrześciańskich. Uczęszczała dwa razy na dzień do kościoła, nie dla próżnych rozmów i dla ludzkiego, ale dla słuchania mszy świętej i odprawiania modlitw. Ubogich wspomagała częstemi jałmużnami, dopełniała wszelkich uczynków miłosiernych, odpuszczała i cięższego serca urazy, aby i od Boga odpuszczenia grzechów swoich dostąpić mogła, i całkiem poświęcała się wychowaniu swoich dzieci, utwierdzając je w dobrym i nauce i przykładem. Ażli Bóg dopuścił, dla większego jej doświadczenia, iż jej siostra i przykłady nie brała skutku w sercu Augusty;

na, który nie tylko dał się zwyciężyć powabom niegodziwych
uciek, ale nadto wpadł w łacerstwo Manicheusów, którzy
między niezliczonemi błędami, zapierali się nieśmiertelności
duszy. Bolało to Monikę, jako czuła matkę; lała łzo-
dniami i nosą na modlitwie za syna, i Bóg wysłuchał jej
prośby, oświecił łaską jej dziecko. i Augustyn, ujmawszy swego
stan opłakano duszy, wyruszone naukami świętego Ambrożego,
arcybiskupa w Medyolanie, którego Bóg za narzędzie nawró-
cenia obrał, z błędami Manicheusów, porzucił i życie na-
ganne, i przypobliżił się w zupełnie nowego człowieka; a co-
raz dalek w świętobliwości i nauce posługując, stanął na
stolicy biskupiej w mieście Hippo w Afryce, jako gorejąca
pochoźnia ku oświeceniu ciemności. Ten godności jego nie-
dociełała Monika, bo gdy z krainy rzymskiej wybierała
się do Afryki, żąd za synem była wysła, w mieście Ostii
zachorowawszy, Bogu ducha oddała, mając lat pięćdziesiąt
pięć. Ciało jej, za czasów papieżstwa Marcina piątego,
wzniezione było z Ostii do Rzymu, i złożone w kościele
Dorob Augustynianów roku tysiące czterechsetnego trzy-
dziestego.

Niewiaśły zamężne i wdowy, niech sobie za wzór biorą
świętą Monikę; pierwsze aby się nauczyły sposobu, jak
się zachować mają ze swemi małżonkami; drugie, aby zaba-
wiały się ćwiczeniem, właściwem stanowi wdowiemu, który
jest stanem nie wolności i rozkojy, ale osobności i umar-
twienia. A jeźliby kiedy potrafiło się, że mimo ich pilności,
dziatki byłyby niefforne, niechay nasładują tę świętą matkę
w poprawianiu onych, i niechay upominają z łaskością, bez
kajania, i nie unosząc się gniewem i niecierpliwością, a na-
demwysła modląc się za nie nieustannie do Boga, który sam
tylko jest Panem serc ludzkich, i może je nakłonić do dobre-
go, kiedy i jako chce.

Jak Fryc wielki z infaletami swemi postępował.

Fryca wielkiego szczerobliwość i dobroczynność przeciw poddanym swoim dotyka się mnogością uczynków, które nam dzieje lub historya zapewnie dla tego w takiej liczbie do wiadomości podawa, ponieważ pamięta onych wdzięczną jest i serce wzruszającą, a łzy nasładowujące potomstwo uciechami wewnętrznymi napełniającą. Pamiętam tylko na wielkie sumy jałmużnego, które Król udzielał a które od czasu wstąpienia jego na tron, na Berlin sam corocznie 4000 talarów uczyniło. Urzędom postanowionym nad ubogimi darował po części 79.000 talarów. Wolno im było, z magazynów jego po talaru korzec tyle żyta kupić, ile ubogim chleba trzeba było, którym sposobem wiele uczulano.

Żaden panujący pan szlachetny nie nagrodził jak Fryc. Miedzy monarchami wszystkich on był pierwszym, który zaśluzającym się w królestwie swoim publiczne pamiętniki postawił, na przykład generałom Szwercynowi, Wüntersfelcowi, Seeflicowi i Keitowi w Berlinie, jak też ministrowi Kolscejskiemu, którego obraz marmurowy na podwórzu najwyższego sądu Królewskiego postawiono był.

Selownym untroficerom i żołnierzom rad pomagał Fryc do różnych służeb. W życiu miał ich zasługi o oczynne, chcąc im ile możności nagrodzić. W wielu razach takich czynił tylko, co sam żołnierzom swoim na sarygujących marszu i krótko przed bitwą był obiecywał.

Tak na przykład przypał Król w dzień bitwy Leithenskiej rano o siódmej godzinie z prawego przybła łonniczy od Gwardolbru do którego z wielką weselością mówił: „Dobry dzień Gwardolbrze!” Starzec miedzy nimi odpowiadał: „Dzień dobry, Wasz Królewski Mości, dziś bardzo zimno!” Tak jest, brzmiała odpowiedź Królewka, let, ciepło

bedzie, dziś dostaniam cośkolwiek roboty. Postępujcie dobrze, dziatki! Za będę o was staranie miał jako oycie! — Niektórzy jeszcze starają Gwardyę, co od pierwszego założenia służył, dotąd milcząc, przybył zwołga do Króla mówiąc: „Lecz, Wasza Królewska Mość, gdy na kalesi będziemy obroceni, jako tedy?” — Macie być, gdy to się stanie dzisiaj, osobliwie zastarane! Dw Gwardyę zaczął tedy w prostocie swę: „Nuż, Wasza Królewska Mość niech mi na to rękę da!” Król, liżemu się taka rzetelność zdarzyła, dał mu rękę, z czego się ten staro pocliwy człowiek użów uwarować niemógł. „Nuż, odejwał się do kamratów swoich, terażecie uśrośli. On jest i jostanie Królem Pruskim. Huncsor, który go opuści!”

Na te obietnice Król też pamiętał aż do śmierci swojej. Jeszcze w ostatnym roku swota swego pisał jednemu z ministrów: On był żołnierzem, powinniśmy mieć staranie o stare żołnierze, nasze przyjaciela.

Jednego razu przypamiętał sobie Król, że kole Burkersdorfu jeden prosty żołnierz pale fortecy nieprzyjacielskiej spalił a za to nagrody jeszcze nie dostał. Przy dowiadowaniu objawiło się, iż to untrościer Wolf był, który onę rucerską rękę sprowadził. Teraz mu Król dał nie tylko po kilka razy upominek od dziesięciu pół dwanaście talarów, ale też na końcu roku 1785tego dwie służy, jedną od trzydziestu drugą zaś od pięćdziesięciu talarów traktamentu.

Geltwibel Runo, 38 lat żołniersko służy, za Rendantą w domu sieroczym w Gylchawie obsadzon był, lecz dostał swoy absejt roku 1776tego. Przecię się uśarzał do Króla. Gdy na rozkaz Królewski minister opowiedzenie dał, iż się to stało, ponieważ wydatki domu sierociego dla bługu jego musiał być powściągnięte, tedy przynaczył Król, niby się starając na lanie pisma: Lecz wy odganiacie moje insalecy, to nie podobna rzecz! —

Gestweblowi Brasiłowi różne obietnice na dobrą
służbę dane było, lecz jemu za długo się odwołowało, więc
sobie przedsięwziął, Królowi swoje krówdę przedłożyć. W
swojej prośbie mówił: „Teraz się miejsce inspektora nad
solą otworzyło, lecz tu potrzeba 200 talarów kaucji, których
niemam.” Grę odesłał ten list, przytęczywszy do niego
swoje własne pismo, do ministra, przytocząc następujące sło-
wa: „Nie będziecie chcieli moich insaleków odepchnąć; sami-
ście boli żołnierzem. Za nim jeszcze jestem i lubo mi, gdy
moje samraty zagorgowane będą.”

W pierwszym batalionie Gwardji był pewny żołnierz,
którego Król, jeszcze Princeim byłszy, w swoim regimencie
miał. Ten się nazywał Szawerwicz, rodem z Dalmacji.
Po wojnie siedmolatniej już miał przeży 70 lat. Grę o-
bierał jedną raz parady łoscielną spytał się Szawe-
r w i c z a, jak się mu powodzi? na co odpowiedział: „Wasza
Królewsza Mość, już zaprawdę niemożę więcej służyć; więc
proszę o mój abszeit.” Zegoc trzeba, odpowiedział Król, od
kapitana twojego Prytwicza dochodzić. „Tak,” rzekł
Szawerwicz, „toć to wielka różność od Króla do kapitana!
Gdy Wasza Mość mnie żadnego dać nie chce, toż mnie-
o nego od kapitana dosłapię.” — Król uśmiewając się z tej
mowy, rzekł natychmiast: „Wystąp, będziesz miał abszeit
swój.” Starzec wystąpiwszy mówił: „Zaprawdę, to dobra
rzecz, jednak słodkie sąż wezmę? Niemam nic.” — Król
odpowiedział, iż mu corocznie mondur Gwardji miał być
dany razem z płaszczem. „Nuż,” rzekł Szawerwicz, „dobrze
i to, lecz teraz niemam ni jeść ni pić.” — Na to Grę
ze śmiechem dał odpowiedź: „Ty coraż więcej żadasz! Masz
mieć fregne mieszkanie, opał i co miesiąc osm talarów. A
jajesz teraz spokojny?” — „Zaprawdę,” brzmiała odpowiedź,
„teraz mam obfitą nagrodę aż do śmierci. Dzieluję po
wiele tysięcy razy.”

Z przeciwnych strony wystawia się staro, siwo untrofi-
cer, łobrego Fręce na marszu do Kollina, opodal następują-
cego regiment swoj, postrzegł, a który się widział mocno
sfatygowany. Co ci jest? zawołał Król nasz. Untroficer
odpowiedział: Ja jestem staro i słaby, maszerowanie poczy-
na mi ciężkiem być. Jak długoś służysz? pytał go Król. —
45 lat, a jeszcze pod Królem nieboścypłem, panem oyczem
Jego Mości. Byłem też pod Jego Królewską Mością na
włoskich wojnach śląskich. — Tak, ja chcę tobie, Koro do
zimowej kwatery przybędziem, jako infalecowi dobrą służbę
dać. — Nie, Jego Królewską Mość, ja to ja służę; tak
bym miał nawieźć cię na świecie! Żołnierzem chcę być
i umierać. — Król wdzięcznie się uśmiewając i gadłi starca,
rzekł: Tyś jest eudałem starusku! Możesz tedy spokośnie
być i dać się opatrować. — Ja tego nienależony i niemogę
pisać. — Tęgo Król objachawszy zatrudnionym był, rozkazy
rozdawać, tak iż untroficer miał, że Król o tej rozmowie
nie będzie wżecy pamiętał. Lecz tu wieczorowi przysłał mu
swego własnego łonia wierchownego, którego na marszach
miał używać, rozkazawszy przy tym, żeby go pałowne pa-
roby futrowali. Następujący inny obrał Król onego un-
troficera za najstarszego leitnanta w jednym regimentie ga-
rnyzonskim.

Drugi untroficer, ranyony w łosanie, słowną nogę
dostał, tak iż mu maszerowanie ciężko przyszło. Jednego ra-
zu widział Król tego meja na marszu, postrzegłszy, że choć
mu ciężko, lecz on sam zawsze wesoły musli był. Gdy
kompania się przechadzała, pytał się Król meja tego, czyli
maszerowanie jemu nie żacieże. Nie, Jego Królewską Mość,
odpowiedział untroficer całę kroto. Ja chcę ciebie jako in-
faleceta dobrze dać objorgować. Dla Boga nie jego Kró-
lewską Mość; ja chcę żołnierzem być i umierać. Czyli mo-
żesz wierzyćem jeździć. — Tak jest, Jego Królewską Mość,

trochę. — Zechł posłał go Król do dragunów, wywoławszy go ja leitmanta a obdarzwszy koniem i całą obletą.

Na pytanie dyrektora Królewskiego, czyli pisarz bramny w Dardesheimie, imieniem Berner, dla niegodnego rzę-
dzenia się miał być szadzony? — przynajmniej Król na lanie
pisma: Niepowinno starych żołnierzy, którzy krwią swoją
orysznę obraniali, odpychać.

Czasu siedmolatney wojny wyjechał Król jedną razą
wierzchem w okrutną mroź i Wresław przed bramę, aby
ogłądał wały festunkowe. Tu postrzegł wcale niewybieg-
ną postać człowieka: wysokiego, cał wysuszonego, starego
męża, w podartej capcie na głowie, przez którą siwe, sku-
dlane włosy jakoby wproste się widziały. Sija była cał
goła, sata cał podrapana, a gdzie niegdzie dało się gołe
ciało lub zbieg podartej kofuły widzieć. Starym powrozie-
m był opasany, miał stresle borawe, boty przydeptane a powro-
zami do nog przywiązane. Prawa noga była cał onucza-
mi obwiązana. Dwa postać podpierata się i biedą kijem se-
lowatym. Król spojrzawszy ze strachem na męża, kazał go
do się zawołać. Ktoś tu i jaś się stał tak biednym?
pytał się go Król. Jego Królewską Mość, odpowiadał
stary człowiek, jestem untroficerem Pruskiem. Kole Jegern-
dorfu w nodze moeno ironion, byłem tak lichy wygojony,
że rany moje zawsze się odnawiają. Przecię obeznano mię
od regimentu, porzuciwszy mojemu losowi. Teraz przybiegłszy
przez Pomeranię proszę o taler, żeby Jego Królewską Mość
zebrać mi żołnierzom i kaski swojej co miesiąc wyznaczyć
raczyła. Czyli umieję pisać? Nie, Jego Królewską
Mość. Tak roztaczał Król, żeby męża do lazaretu Wresław-
skiego zawiedziono, cysłą bielizną opatrzoną, a żeby mu co
miesiące, prócz innych potrzeb, czterech talarów dano, które re-
giment, pod którym siojał, jemu wypłacać miał. Niedługo
kapitan jego był obowiązany, jemu jeszcze co miesiąc talar
przyłożyć.

bra-
spof-
nad-
colo-
raco-
libi-
mili-

febr-
dwa-
jawi-
objo-
insa-
do k-
—
trzy-
dopo-
stap-
niech-
niech-
mac-
Ber-
Kor-

Prze-
objo-
naw-
Król-

Je stare insalety na talarze im wojnacjonom i na je-
bractiem chlebie kontenci byli, dołazuje ta rzecz, iż tego
sposobu życia nie redzi się puscili. Z niektórego feltwebla
nad insaletami stał się mąż okazały, któremu Fruc wielki
cośkolwiek powierzyl. Przykład wystawia nam Królewski
rapca wojenny i rendant powiatny, imieniem Buchholz,
który nad Królewską kasą był i przez którego ręce wiele
milionów przeszło.

W Poyzdami nlemogł się Król publicznie pokazać przed
sebrzącymi, osobliwie insaletami. Jednego razu talowoch
dwa zastawili mu drogę, tak iż stać musiał. Coż chcecie?
zawołał Król do nich. — Kiedy nas Królewską Mość nie
objorguje, tak musimy jać psu przepaść — odpowiedzieli
insaletowie. Ci coż, dalek posłgpował Król w rozmowie,
do Berlina musicie do Generała Wedla, ten wam pomoże.
— Pozal się Woje, odpowiedzieli owi, tam byliśmy już po-
trzy razy, a ten nam tej pomoc niemoże. — Nuż niech wam
dopomoże kto chce, rzekł Król z niewdzięcznością, dalek po-
stapiwszy. Nuż, mówił jeden z insaletów głosem surowym,
niech piodun trzadnie! Jeden niemoże pomodź, drugi zaś
niechce pomodź. Król, to słysząc, obrociwszy się rzekł: Nie-
macie o mnie mówić, że ja wam pomodź niechce; idziecie do
Berlina, tam o was wyprawdźcie staranie będzcie. — Tedy
Monarcha pisał do Generała Wedla:

„Posłam wam dwóch insaletów, którzy myślą, iż po-
moc dla nich zginęła. Aby im przeciwną stronę po-
kazać, tak dacie im z ich siłami się zgadzającą kuszę,
a na to baczynym będziecie, że ci ubodzy ludzie, którzy
zdrowie swoje odcywnie ofiarowali, chleba dostąpią.”

Przez taką skuteczną rekomendacyą byli oba w prętlim czasie
objorgowane.

Jedney nocą w czerwcu roku 1777go uciekł jeden z
nawigistych żołnierzy Gwardyjskich. Rano przy raporcie
Król wyprawdźcie o tej rzeczy dalek nie niemowił; lecz swia-

domo było, że takowe trafunki w jego kompanii je. iu
 jawše bardzo niewdzięczne były. Oficerzy teyże kompanii
 i tego wigcey to myśla, zmandowali się w wielkim
 strachu — osobliwie dowiedziamy się, że Król tego
 poranku był zley woli. Tegod dnia rozkazał Grze, feltwe-
 bla Udrzanego przy kompanii Gwardyjskiej, przez 40 lat
 służącego, ranami obdarzonego, po obiedzie o piątej godzinie
 nie w niezwyčajnym czasie do siebie zawołać. Udrzanu
 udał się z lekkim sereem do Sansuso (pałaca Królewskie-
 go); ponieważ mógł, iż Król o odstąpionym żołnierzu chce
 rozmawiać, a wystawiając sobie przed oczy, od Króla nie-
 łaskawe słowa usłyszeć. Wstąpiwszy do sali ujrzał Króla
 sporo do się przysiępującego i pytającego się, jak długo słu-
 żył? i inne temu podobne pytania. Udrzanu dał odpowiedzi,
 niewiedząc, czego jeszcze Król się dowpywał chciał. Grze
 dalek postępował: Długos mi szczęście służył. Dto okomun
 nad pałacem moim w Berlinie umarł. Chcesz tę służbę
 przysię? — Udrzan przy niespodzianey odmianie rzeczy tak
 się zdumiał, iż na to niewiedział nie mówić. Król zwolga
 przycisnął rękę jego, mówiąc bardzo łaskawym głosem: Słu-
 żba wojowi meja, tylko je przymy! — Udrzanu chciał
 Królowi rękę pocałować. Monarcha tego niedopuscił, łas-
 kawie mówiąc: Nie dziękuy mi. Ja wiem, żeś infaletem i
 dawno miałeś być objorgowanym. Dawno już tobie tak-
 wo służbę uczylem, lecz przedtem niemogła się naleść.

Regiment Winnicki w batalii kole miasta Soor śas-
 wnie się sprawował, dla czego Król jawše jemu przychy-
 lny był. Jednego razu pytał się pólkownika regimentu
 onego, wiele żołnierzy jeszcze żyje, którzy w ogniu kole Soor
 stojeli. Pólkownik mianował mu bardz małą liczbę. Lych
 rzetelnych ludzi jawše ubywa, rzekł Król; prawda temu,
 regiment tedy mgśnie wojował, a ja jemu tego nigdy nie-
 zapomnę. Mogłoby tylko wspaniałym nagrodzić, jak sobie
 żyje!

aj do
 regim

do p
 tala
 wecy
 wied
 wbm
 „T
 le c
 na u
 prz
 Król
 go d
 barb
 król
 Kro
 łaza
 na l
 rajn
 rado
 tieg
 Do
 cie
 Król

Saprawdę staro Grze rzetelnie dotrzymał słowa swoje
aż do zgonu swojego. Nawet po śmierci infaletów tego
regimentu jał wszystkich innych obficie obdarzył.

Nader wdzięczna powiastka o ponują- cem Królu naszym.

Na ostatnek pobroju do miasta Weimar przybył Król
do pewnego miejsca granicznego. Młodziej siołna przywi-
tała Jego Królewską Mość tym sposobem, że jedna dzie-
weczka wystąpiwszy wiersze przywitania na pamięć odpo-
wiedziała. Panujący Pan był tak wdzięcznym, iż so-
wóm dzieciąciowi łaskawie się przypochywał, żartem mówiąc:
„To bardzo pięknie, coś mi odpowiedziała,
lecz to niepodobni i ciebie samey, tego ciebie
nauczycieli twoi nauczyli; Ja chcę się teraz
przeświadczyć, co ty sama rozumiesz.” — Jego
Królewską Mość wziąwszy tedy złoty pieniądz a położywszy
go dzieciąciu zaputał się: „Dołąd to należy?” Dziecią-
tko bardzo śmiało i niebawnie odpowiedziało: „Do należy do
królestwa kruciców.” — „Bardzo dobrze!” rzekła Jego
Królewską Mość, a udawszy się do drugiego dzieciąciowi po-
łożył Król temu winśkie jabłko i tym pytaniem: „Dołąd
należy winśkie jabłko?” — Odpowiedź rzekła i wy-
rajna brzmiała: „Do królestwa roślin.” — Monarcha, us-
adowawszy się i przelich i trafnych odpowiedzi, rzekł do trze-
ciego dzieciąciowi: „Tobie przetożę ciężkoske pytanie:
Dołąd Ja należę?” — Namysłiwşo się w krocie dzie-
ciątko odpowiedziało: „Do królestwa niebieskiego!”
Król, niespodzianie napełnany i wzruszony takowq sęjerg

odpowiedzią, portwał dziecię podniosłszy je do góry pocałował,
a odwróciwszy się tak był zachwycony, odpowiedział dziecin-
no, jak przystoini upewniam, iż tak był. — Jakże mnie-
mania o możliwości lub trafunku tej ścieżki a przecie tak
trafnej odpowiedzi się postanowił, najzupełniejszą wykład
jęz znajduje się w onych słowach poetycznych:

„Co rozum mądrych niewidzi,
to widzi w ścieżce serce dzieciinne.”

Gospodarstwo.

O konicynie.

Niemasz to jednakże, mój kumotrze, jak konicyna, rzeź
Błoch do Szymka, ale niby, kto ją ślać może; boć na grun-
cie piasekrysiom, toby jej pewnie nie było. Za wam po
przyjacielku radzę, abyście sobie konicynie ślali konicynę,
a macie rolę potemu; bota nie koronną ławalek gruntu za
słoboką, co oblogiem, jak tylko pamietam, leży, a tak blisko
domu, Chlebow! Słegcie, radzę wam, ślencie; bota nie
wieleżpotrzeba siemienia. Na osm żagonów stojących wo-
sije się kwarta, może więcej, może mniej; o jedną i drugą
garstkę przecie nie chodzi. Za siebie zawsze konicynę w jeży-
mieniu i lekko uwolę; ślę ją też i posiemku i w psienicy i
we lnie nawet. Tylko, że ja nigdy samych czerwonych koni-
cyń nie ślę; zawsze do mach czerwonych domieszkuję pół.
mach biały; a to dla tego, bo widziacie, konicyna jest wie-
dy gęścienią, nie tak wyrasta w główki, i grunt się zadarni
i zielsko wyniszejele. Białe konicyny nie dorasta czerw-
nych, lubo i nie zmieszana wyżej idzie; ale żagęszczając czer-

woną, przymusza ją niejako do wyższego wzrostu, a cieńciejszego, przyjęto lepszą się pasza stała, bo nie jest gruba. Dobre takto idzie siew. Choć pare groszy więcej dacie, to ją kupicie od znajomego, to ją sam siewa, a nie od kupców po miastach, bo oni też umieją starą ją świeżą przebierać, a to i pieniędzy i roli szkoda, bo czasem jeno gdzieś niegdzieś powstchodzi. A jak raz przyjdziecie do swojey konicyony, to nie potrzebujecie siewienia i kupować, zbieracie je sobie sami. Lecz i w tem muszę wam poradzić. W pierwszym roku, jak wiecie kumotrze, siewienia i konicyony zbierać niemożna; dopiero w drugim roku. Wtedy zaś zaraz z wiosny trzeba wykopać sobie ławał na nasienie, i do tym ławał'u posypać ciernie, lub jakie gałgisi, tu i owdzie. — A to na co? zapytał Szymek. — Dłó widziecie kumotrze, rzekł Włoch, konicyona jak podobnie, to się poopiera na tem cierniu, mocniej stać będzie i nie tak prędko polegnie, wpróżnie dobrze, wykwitnie dobrze i da siew. — Alła, odezwał się Szymek, teraz już wiem, czemuś w waszym konicyonie, przeszłego roku było posypane ciernie. Chciałem się ja was zaraz spytać, ale mi to było zupełnie i głowu. Zapewnicieście już i tego roku posypali? — Nie, moć kumotrze, była odpowiedź Włocha; tego roku nie mogą na siew posypać, bo bym nie miał czym budła paść. Wystawcie sobie, co mi dwie niedziele temu jaganiacy zrobili! Miałem lepszą konicyonę przy drodze. Dwie nicenoto, że to było między ugorami, zapewnie nie umawali, boć się nie była jeszcze podniosła dla tego zimniaka, i już też musiało być i szaro, całe stado świń wpuscili mi w nią. Tak żółto, tak żółto, jakby poradził. — I nie mogliście ich zatrzymać, rzekł Szymek. — Ba i bardzo, odpowiadał Włoch, duszę się dopiero onegdany o tem dowiedział; a gdzie ich tam dalsz szukać, nikt ich nie zna, tylko mi wczoraj powiadał Klemek, że jak wracał z targu, to spotkał jaganiacy na ugorze wicejorem, ale im nie nie mówił, bo to jak wiecie,

taki ciura. Z resztą, jak on ich widział, to na ugorye pasli.
Nie to nist, jak oni, łoniczynę mi gniszczyli.

D karmieniu rojów.

Prawda, dobrze gospodarjom wieszczim wiadomo, że ob
pierwiasłkowego polegnowania zwierząt domowych, dalszą ich
byst nawigecen zależo. Chęć oborę rozmnożyć, wielkie ma
o młodościannym bodle staranie; równie kto chce mieć dobrą
pasielę, powinien świeżo wzięte roje dobrze zasilać. Prze
łonałem się o zbawiennych kurlach i zasilania rojów, dla
tego także świeżo wzięty rój, zaraz pierwszego wieczora pół
kwatarką miodu przasnego zasilam, i co drugi dzień tak po
siępuję przez cały wdzien. Dto widoczne i karmienia rojów
korzyści. Rój świeżo zebrany i pokarmiony, nieopuści na
zajutrz ula; i zbieraniem słabego często wiele jest do czipie
nia, a często uciec może. Mając rój dość miodu, zaraz
zaczyna w nocy budować plaster, w słabe masła natychmiast
jaje na młode pszczoły kładzie. Przez to nie tylko pień ob
siroćstwa zabezpieczony zostaje, ale dociekawszy się pomoce
kół, więcej przed zimą miodu zbiera. — Choć się kłusa
bniowa (kora*) w czasie rójki wybarża, pokarmiony rój nie
opuszcza się, ale czyni przygotowanie do pogody, mając bo
wiem w czasie kórk i czego magazyn budować, w czasie
pogody natychmiast stara się je napełnić. Kto nie może
rojów podług powyższej rady karmić, ten choć w czasie kórk
koniecznie je zasilać powinien; inaczej bowiem poosypują
się. Wiadomo, że nawigecen rojów przed kórką wychodzi;
czymże już mają, gdy im kora przez todzień za poświęceniem
i ula wylecieć nie dozwoli? Nie zwodzimy się tem, że kórce

*) pluskora, deficyjowy czas

na pare godzin zabłośnie. Patrząc dalej, co nas i janieś
dbania tego rado ciała. Zmorzona głodem w czasie tego
północy, nie przędo do sił przychodzi, a czas pożytku codziennie
nie się zmniejsza; lada przywrócić jestenną w chwili go do
reszty zmniejsza.

O pomnożeniu mleka.

Pewien gospodarz, gdy mu przy dostawie suchego paszy
w imię krowy coraz gorzej było poczynano, rozumiał, że
to było przypowiednią jakiej choroby. W takich przypadkach
obawie, przypominał sobie, że gdzieś czytał sposób po-
mnożenia mleka u krowy; ten był następujący: Kazał on
rządcę grubo siano i koniecznie w równych ilościach i takowym
sieciskiem nasypały w kocioł wielki i nalawiając go wodą, go-
tował przez całą godzinę. Po obcedzeniu i przestudzeniu
tego odwaru, dawano go krowom, a te chwile go spijały.
Później przez całą noc mółka w kotle syciała i dopiero
rana ją gotowano. Po godzinie, za pomocą małego siatki,
pomniejszano syciskę, a odwar jeszcze dwie lub trzy godziny
gotował się musiał. Potem wylali go w naczynie dre-
wiane i studzili do użycia. Krowy przy innej dostawie
paszy po tym odwarze coraz lepiej było. Mleko i masło
było bardzo smaczne i piękne. Wiadomo, że na kopro-
nie często się truciyna osadza, kazał tedy ten gospodarz po-
ładem odgotowaniu kocioł dobrze wypłóć. Żeby zaś i wódrę
gotowania paszy na przypadek złemu zaradzić, rzucano więc
zawsze w kocioł garść żelaznych gwóźdź, albo żaki kawał
żelaza.

Jeżeli niektórzy lekarze twierdzą, że odwar takowy, z gęsto-
nu przez gotowanie do gęstości miodu, zalecając jako lekar-
stwo, zabezpieczające od zakażenia się krowy u rogaciny. Tak

łowego odwaru daje się każdemu chodzącemu codziennie po je-
dnej łyżce stołowej. Zego lekarstwa bóg gospodarz sam
nie doświadczał, powiada jednakże, że może być skuteczne,
bo krowy jego po tym odwarze były wesole i zdrowe.

Zimowa karm dla świni.

Ustawioną obfjerną kład w ciepłym miejscu, n. p. w
stajni lub chlewie, nakłada się w nią do połowy świeżego
gnoju końskiego (bobków), posypuje się tenże otrębami lub
słotem zbożowym; dalej sypią się plewy żytnie lub inny
pośląd zboża; leją się pompy, a w końcu wrzają utrop.
Miecha się dobrze to wszystko i przydawany cokolwiek kwaś-
nego ciasta, nakrywa i zostawi spokojnemu fermentowaniu.
Tak urządzoną karmę dawać można świniom przez całą
zimę: ale pamiętać trzeba poleć ją gorącą wodą przed da-
niem, aby ją świnie dostawała ciepłą. Za każdym ujęciem
i beczki dodać należy nową ilość powyższego mieszaniny, o-
becznie się już bez dodawania kwaśnego ciasta.

UMOS
LUBIN

Abby drzewa wielkie wydawały owoce.

Kopie się dość w ziemi, obmurowywa, i lewa do niego
przez cały rok krew i zabitości zwierząt; dodaje się dobrej
ziemi ogrodowej i sadzy, miecha się ją nadobładnie, i kie-
dko niekiedy jeszcze przemieszywa. Dla wiosny zbiera się ziemia
po nabłorzeniach drzewa, i tą mieszaniną na kłosa cali się
pokrywają; reszta dołku zakrywa się włożoną ziemią.



Not postg.